

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszu

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Samoloty sowieckie nad Mandżuria

6 bombowców przeleciało przez wschodnią granicę

Ograniczenia dotyczące oświetlenia na południowym Sachalinie

TOKIO, 20. sierpnia. (PAT). Agencja Domei donosi: Według depeszy z Hunczun dzisiaj o g. 10.20 w prowincji Czinetao 6 SOWIECKICH BOMBOWCÓW PONOWNIE PRZELECIAŁO NAD WSCHODNIĄ GRANICĄ MANDZURSKĄ.

Samoloty te, które przez jakiś czas krążyły nad miastem na wysokości 500 mtr., skiero-

wały się ku Esztihotse.

Według tychże wiadomości inny samolot sowiecki przeleciał nad wschodnią granicę sowiecką o godz. 10-ej, unosząc się na wysokości 300 lub 400 mtr. nad punktem położonym o 7 klm. na północny wschód od Heiko na południowym brzegu rzeki Tiumen.

Drugi samolot ukazał się w

pobliżu Heigu. Samoloty sowieckie wycofały się, nie rzucając bomb. Punkty, nad którymi przeleciały samoloty sowieckie znajdują się na terytorium Mandżukuo.

TOKIO, 20. sierpnia. (PAT). Na południowym Sachalinie WPROWADZONO OGRANICZENIA, DOTYCZĄCE OŚWIE

Ograniczenia te dotyczą wszelkich zewnętrznych światel na ulicach wiosek i miast włącznie z reklamami neonowymi

Ofiary bombardowania

KEIJO (Korea), 20 sierpnia. (PAT). Według oficjalnych danych, w czasie bombardowania przez samoloty sowieckie i artylerię sowiecką wiosek koreań-

skich podczas działań wojennych na granicy mandżursko-sowieckiej utraciło życie 6 osób cywilnych, a 9 odniosło rany. Rannych jest również 6 policjantów. 170 domów uległo całkowitemu zburzeniu. 180 zostało uszkodzonych. Nieznaczną liczbą ofiar tłumaczy się ewakuowaniem ludności cywilnej.

„Wojna święta” proklamowana

Siły bojowe beduinów wynoszą 40 tysięcy ludzi

Napad na bank i posterunek policji w Hebronie. -- Uwolnienie więźniów

JEROZOLIMA, 20. 8. (PAT). Na całym terytorium Palestyny dokonano znowu licznych aktów terrorystycznych.

Dzisiaj rano do Hebronu wdarła się uzbrojona banda, która ZAATAKOWAŁA FILIĘ BANKU BARCLEYA.

Po rozbrojeniu straży, napastnicy podpalili gmach, który całkowicie spłonął. Ten sam les spotkał urząd pocztowy. Zaatakowano następnie dom inspektora policji. Napastnicy wdarli się do sali, gdzie mieścili się karabiny i amunicja. Na drodze prowadzącej do Hebronu NAPADNIĘTO NA SAMOCHÓD PANCERNY Z POLICJĄ.

Szofera zabito, samochód uszkodzono. W pobliżu Hebronu doszło do starcia pomiędzy powstańcami a wojskiem. W potyczce brało udział 80 samochodów pancernych i liczne samoloty.

Do Jerozolimy nadeszły nowe oddziały wojsk brytyjskich.

Na drodze Haifa — Nazaret doszło do starcia pomiędzy arabskimi aktywistami a żydowską milicją.

Na linii kolejowej Ramleh — Jerozolima eksplodowała bomba.

LONDYN, 20. 8. (PAT). Po południu w Hebronie przywrócono spokój. Wszystkie sąsiadujące z miastem wzgórza zajmują oddziały wojsk brytyjskich.

Po ostatnich napadach na banki, niektóre filie banków angielskich zamknięto w Hebronie, Nabluzie i w Tulkarem.

Nocny ruch zakazany

JEROZOLIMA, 20. 8. (PAT). Z dniem dzisiejszym zakazany został ruch na szosach i drogach

JEROZOLIMA, 20. 8. (PAT). Potyczki wojsk angielskich na pograniczu transjordańsko-sundskim z beduinami stały się tak częste, że zmusiły dowództwo do skrócenia linii dyzlokacyjnej przez jej przesunięcie w głąb kraju, a jednocześnie do zażądania posiłków.

Za przykładem Iraku seichowie (naczelnicy rodów) w pustyniach Syryjskiej i Nedzkiej

PROKLAMOWALI „WOJNĘ ŚWIĘTĄ” NA RZECZ PALESTYNY.

Siły bojowe beduinów można obliczać na ok. 40.000 ludzi.

Palestynę w porze nocnej. Zakaz ten obowiązywać ma również i na ulicach wsi i miast.

Napad na więzienie

JEROZOLIMA, 20. 8. (PAT). Poważny oddział terrorystów na padł dziś na więzienie w Nourghems, gdzie przebywali skazani na długoterminowe ciężkie więzienie i wypuścił wszystkich więźniów na wolność.

„Ściana Tegarta” ukończona

JEROZOLIMA, 20. 8. (PAT). Budowa bariery z drutu kolca stego wzdłuż północnej granicy Palestyny, znanej pod nazwą „Ściana Tegarta” została ukończona. Dla jej ochrony wybudowano szereg blokhauzów, wyposażonych w karabiny maszynowe i reflektory oraz podmino-

wano przedpola.

Jak wiadomo barierę tę wybudowano na polecenie sir Tegarta, posiadającego duże doświadczenie w tłumieniu rozruchów w Indiach, którego rząd palestyński zaprosił do współpracy z władzami bezpieczeństwa. „Ściana Tegarta” ma na celu uniemożliwienie przemytu broni oraz przedostawanie się do Palestyny uzbrojonych arabsów z Syrii i Libanu.

Tragiczny bilans półroczny

JEROZOLIMA, 20. 8. (PAT). W pierwszym półroczu bieżącego roku, według oficjalnych danych, popełniono w Palestynie 147 morderstw, stwierdzono 193 wypadki usiłowania zabójstwa i przeszło 1000 napadów. W ciągu całego ubiegłego roku popełniono 190 morderstw,

było 250 wypadków usiłowania zabójstwa i 200 napadów z bronią w rękę.

Autobus ostrzelany

JEROZOLIMA, 20. 8. (ZAT). W piątek wieczorem terroryści arabscy ostrzelali autobus żydowski, który z Haify udał się do Emek Jesreel. Napad wydarzył się w pobliżu kolonii Szaar-Haamakim, między osadami Jagur i Sde-Jaakow.

15-letnia Moa Tilman została śmiertelnie ranna, 42-letni Alfred Lehman jest ciężko ranny, trzech pasażerów — Zeew Isserson, I. 39, Natalia Tabenkin, lat 45 i Rebeka Weinstein, lat 35 — odniosło lekkie rany.

Na miejsce napadu przybyli żydowscy policjanci pomocniczy z Szaar-Haamakim, którzy podjęli walkę z bandą terrorystów, zmuszając ich do wycofa-

Hitler na manewrach

Nowe fortyfikacje na granicy austriacko-czechosłowackiej

NOWY SZCZECIN, 20. 8. (PAT). W obozie ćwiczebnym 2-go korpusu W Gross-Born bawił kanclerz Hitler. W ćwiczeniach wojskowych jakie się dziś odbyły, brały udział również oddziały wojsk pancer-

nych. WIEDEN, 20. 8. (Tel. wł.) 30 wsi na granicy austriacko-czechosłowackiej, na północ od Wiednia, całkowicie zburzono, przeznaczając cały teren pod budowę nowych fortyfikacji.

Chłopów miejscowych przesiedlono do Burgenlandu, gdzie rozpar celowano między nimi majątek hr. Esterhasego.

nia się. W walce został zabity 35-letni policjant pomocniczy Josef Finkelstein, rodem z Rumunii.

Dzieci Leiserowicza uwolnione

JEROZOLIMA, 20. 8. (ZAT). Patrol żydowskiej policji pomocniczej znalazł dziś na polach Miszmar-Heemek troje dzieci porwanej w ubiegły wtorek w nocy rodziny żydowskiego inspektora policji Leiserowicza z więzienia w Atlit pod Haifą.

Dzieci miały oczy zawiązane i zostały przez patrol odwiezione do Miszmar-Maemek. Dzieci 13-letnia Rachel, 7-letni Izrael i 2 i pół roczny Hagai — opowiadają, że zaraz po porwaniu rodziny oddzielono je od rodziców.

Dzieci twierdzą, że w obozie terroryści traktowali je dobrze. Przywódca bandy, która dokonała porwania, Jussuf Abu-Dura, domagał się od dwójga starszych dzieci podpisania deklaracji w języku arabskim, że uwolnienie ich następuje pod warunkiem ogłoszenia w prasie relacji o tym, jak je traktowano w obozie.

Na koszt ogłoszenia Abu-Dura wręczył dzieciom jeden funt szt., Dwóch członków bandy odwiezło dzieci na osiach na pola Miszmar-Haemek. Dzieci nie orientują się, gdzie przebywały przez trzy dni, miały bowiem przez cały czas zawiązane oczy. O losie Mojżesza Leiserowicza, jego żony Drurii i szwagra Eliasza Korszinera nie dotychczas nie wiadomo. Od chwili porwania dzieci swych rodziców już nie widziały.

Kpt. Kendrick oskarżony o szpiegostwo

Ze strony niemieckiej nie przedstawiono na to Anglii żadnych dowodów

LONDYN, 20 sierpnia. (PAT) Agencja Reutera donosi z Berlina: Dzisiaj po południu wydano w Berlinie oficjalne oświadczenie, że urzędnik konsulatu generalnego w Wiedniu Kendrick został wydany z Niemiec, ponieważ władze niemieckie oskarżają go o działalność szpiegowską.

Rząd niemiecki zwrócił się do ambasadora brytyjskiego, aby zapewnił wyjazd Kendricka z Niemiec w najkrótszym czasie.

LONDYN, 20 sierpnia. (PAT) W związku z wydanym w Ber-

linie komunikatem, że powodem aresztowania kpt. Kendricka była jego działalność szpiegowska, w kołach oficjalnych Londynu wstrzymują się na razie od komentarzy.

W kołach tych stwierdzono jedynie, że dotąd nie otrzymano ze strony niemieckiej żad-

nych szczegółowych materiałów dowodowych, na których opierać się mają wytoczone urzędnikowi brytyjskiemu zarzuty.

W każdym razie wydaje się wysoce nieprawdopodobnym, aby kpt. Kendrick uprawiał ja-

kąkolwiek działalność szpiegowską.

LONDYN, 20 sierpnia. (PAT) Agencja Reutera donosi z Wiednia: Kapitan Kendrick wraz z żoną opuścił samochodem Wiedeń, udając się do Anglii.

Jak Runciman chce podzielić Czechy

Trzy okręgi niemieckie miałyby autonomię terytorialną

PRAGA, 20 sierpnia. (PAT) Wczoraj lord Runciman odbył dłuższą rozmowę z premierem Hodzą poświęconą omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła po spotkaniu lorda Runcimana z Henleinem.

Dziś rano lord Runciman z żoną i p. Peto udali się na weekend do ks. Adolfa Schwarzenberg do miejscowości Horni Plana koło czeskiego Krumlova, w południowej Czechosłowacji.

Członkowie misji lorda Runcimana przygotowują obszerny raport obejmujący wyniki dotychczasowych studiów.

Raport ten będzie przypuszczalnie gotowy w czwartek i od razu zostanie przedstawiony lordowi Runcimanowi do zatwierdzenia.

Jak się okazuje bezpośrednio po wizycie lorda Runcimana u księcia Hohenlohe, członkowie jego misji Ashton Gwatkin i Peto udali się w towarzystwie posła Kundta do miejscowości Mosti i informowali się tam w magistracie, w policji i w sekretariacie partii Niemców sudeckich o przebiegu zajść, któ-

re tam miały miejsce w czasie instalacji nowego burmistrza.

LONDYN, 20 sierpnia. (PAT) Reuter donosi z Pragi, jakoby lord Runciman rozważał miał plan podziału Czechosłowacji na rejony.

Plan ten przewidywałby ustanowienie trzech okręgów niemieckich. Pierwszy obejmowałby Czeski Las aż do Karlsbadu, drugi górniczy, wzdłuż północnej granicy od miejscowości Komotau aż do Gablenz

i trzeci okręg obejmowałby dzielnice przemysłowe Morawy i Śląska.

Okręgi te, posiadające przewagę ludności niemieckiej, otrzymałyby autonomię terytorialną.

Mniejszość czeska i inne w tych obszarach traktowane byłoby analogicznie do mniejszości niemieckiej w okręgach i przewagą ludności czeskiej. Okolice zamieszkałe przez Czechów, Słowaków i Węgrów w Czechosłowacji zostałyby w podobny sposób podzielone na drobne okręgi.

Wszystkie te okręgi wysyłałyby posłów do parlamentu państwowego w Pradze. Do rządu centralnego należałyby sprawy obrony, finansów i polityki zagranicznej.

Rząd na weekendzie

PRAGA, 20.8. (PAT) — Prezydent Beneš udał się na weekend do Szajmowa Usti. Premier Hodža wyjechał do Ruzomberku, gdzie będzie reprezentował prez. Beneša na pogrzebie ks. Andrzeja Illinki. Przed odjazdem premier przyjął francuskiego ministra handlu Bastid, który przybył prywatnie do Pragi. Wczoraj min. Bastid złożył także wizytę prez. Benešowi.

Nowe krwawe zajścia

Kilka osób pobitych i poranionych

BERLIN, 20 sierpnia. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Komotau, iż nocy ubiegłej doszło tam do nowych zajść wywołujących żywe poruszenie wśród ludności. Grupa złożona z 10 socjalistów - Czechów napadła na inwalidę wojennego, Niemca sudeckiego Mayera i pobiła go kijami.

Jednocześnie dokonano napadu na posta partii Niemców sudeckich Nemetza.

Również z Bruex donosi niemieckie biuro informacyjne o napaściach, jakie miały miejsce w miejscowości Seestadt pod Bruex. Pobito tam i poraniono nożami Niemkę sudecką Marię Mayer i Rudolfa Hosera. Rannych opatrzył miejscowy lekarz powiatowy sporządzając protokół obdukcji.

PRAGA, 20 sierpnia. (PAT) Targi w Libercu odbywają się pod znakiem partii Niemców sudeckich. Każdy wystawca oznacza swój swe stoisko odznaką stronnictwa. Na stoisku „Die Zeit“ jest wywieszona fotografia zabitego niedawno Niemca Baierlega z napisem: „Także ty, kolego, nie zmarłeś na próżno, a śmierć twoja zostanie okupiona“.

Aresztowanie 42 socjalistów w Wiedniu

W Styrii odebrano prawa 10 szkołom, prowadzonym przez zakonników

WIEDEN, 20. 8. (PAT) — W tych dniach aresztowano w Wiedniu 42 wybitnych przywódców austriackiej partii socjal-demokratycznej, którzy brali czynny udział w rewolucji lutowej za czasów rządu Dolfussa. Przyczyną aresztowania było rozpoczęcie przez nich przed kilkoma tygodniami nielegalnej działalności rewolucyjnej.

Wydawali oni tajne pismo pod tytułem: „Wiadomości rewolucyjnego socjalizmu“.

M. in. w Wiedniu aresztowano b. posła socjalistycznego do parlamentu austriackiego Henryka Allina, którego syn, dziennikarz, Kurt Allin, wyemigrował z Austrii do Paryża i rozwijał tam działalność publicystyczną o charakterze antyhitlerowskim.

WIEDEN, 20. 8. (PAT) — W Styrii odebrane zostało prawo publiczności 10 szkołom średnim, prowadzonym przez zakonników.

Sklepy żydowskie bez cukru

WIEDEN, 20. 8. (PAT) Wydano zarządzenie zakazujące dostarczania cukru żydowskiemu handlarzom zarówno hurtownikom, jak i detalistom. Odtąd więc w sklepach żydowskich nie będzie można dostać cukru.

„Rasowe” eksmisje

WIEDEN, 20. 8. (PAT) Sąd wiedeński wydał wyrok, poświadczający zasadnicze znaczenie dla lokatorów - żydów. Zatwierdził

on mianowicie ważność wypowiedzenia pewnej żydówce mieszkanie przez właściciela domu, podając jako przyczynę jej przy należności rasową i skazał ją na opuszczenie w ciągu dni 14 mieszkania, w którym mieszkała od wielu lat.

Od brzegu do brzegu...

RYGA, 20. 8. (PAT) Donoszą z Helsinek, że ze Szczecina wy-

jechała do Finlandii grupa kilkudziesięciu żydów, uchodźców z Austrii. Uchodźcy ci nie mieli wiz fińskich, spodziewali się jednak, że uda się wyrobić pozwolenie pobytu w Helsinkach, tymczasem władze fińskie stanowczo sprzeciwiły się temu i uchodźcy musieli opuścić Finlandię, udając się z powrotem do Szczecina.

Spis żydów we Włoszech

Kwestionariusz na wzór hitlerowski

RZYM, 20.8. (PAT) — Ostatni komunikat „Informazione Diplomatica” poświęcony rasizmowi i sprawie żydowskiej m. in. stwierdza, że według obliczeń żydowskich, liczba żydów we Włoszech wynosi 44 tysiące, oraz zaznacza, że cyfra ta będzie musiała w najbliższym czasie ulec sprawdzeniu.

Dzienniki donoszą, że nowy spis ludności żydowskiej jest już w toku. Przy spisie tym zastosowano nową metodę, której celem jest wykrycie, czy osoby, które podały się dawniej za bezwyznaniowe nie są żydami, oraz czy deklarujące reli-

gię nieżydowską nie zmieniły w ostatnich czasach religii żydowskiej na inną.

Specjalne rubryki kwestionariusza spisowego mają poza tym na celu wykazanie pochodzenia i przynależności państwowej osób podlegających spisowi. Z informacji prasowych wynika również, że kwestionariusze rozesłane są do wszystkich rodzin, w których choć by jeden członek rodziny wyznaje religię żydowską. Spis odzwierciedlać będzie stan rzeczy istniejący o północy 22 sierpnia b. r.

Posel pobił ministra

w czasie posiedzenia sejm

PHORTO ALEGRE, 20. 8. — (PAT) Donoszą z Santiago de Chile, że na posiedzeniu izby posłów radykalny poseł Gabriel Gonzalez poturbował ministra spraw wewnętrznych,

którego bronili posłowie prawicy. W walce trzech posłów zostało lekko rannych. Marszałek izby wniósł na posła Gonzalezę skargę do sądu

Krwawy plebiscyt studentów w Cordobie

BUENOS AIRES, 20.8. (PAT) — Słuchacze prawa na uniwersytecie w Cordobie postanowili przeprowadzić plebiscyt celem ustalenia, czy należy zmienić zarząd obecny związku słuchaczy prawa, którego członkom zarzucano wystąpienia anty-demokratyczne.

W chwili, kiedy rozpoczęło się głosowanie, doszło do bójki, przy czym padło kilkanaście strzałów. Jeden ze studentów zginął na miejscu, dwóch ciężko rannych przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Kobe pod wodą 10 tys. domów zalanych

TOKIO, 20.8. (PAT) — Wskutek ulewnych deszczów część miasta Kobe znalazła się po raz trzeci w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni, pod wodą. Zalanych jest przeszło 10.000 domów. Komunikacja kolejowa pomiędzy Kobe a Szimonoseki została przerwana.

Trzęsienie ziemi zniszczyło 2 miasteczka

BUENOS AIRES, 20.8. (PAT) — Według otrzymanych tu wiadomości z Quito, wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi zostały doszczętnie zburzone miasteczka Alangasi i El Tingo. Wszyscy mieszkańcy wymienionych miejscowości zmuszeni byli wyemigrować do innych okolic. Ofiar w ludziach nie było.

Pożar przedalni

MEDIOLAN, 20.8. (PAT) — W przedalni bawełny Fossati w Sondrio wybuchł pożar, który zniszczył połowę fabryki. Straty wynoszą przeszło 7 milionów lirów.

Kino-Rialto

Ostatnie 2 dni!

Czarująca, przemiła, rozkoszna
Anny Ondra
w najweselejszej i najpiękniejszej komedii sezonu p. t.

Ostrożnie z miłością

Humor! Dowcip! Tempo! Emocja!
Dziś o g. 12i 2
2 poranki
Ceny od **85 gr.**

Pax italica

(Dokończenie).

tych wybitnych polityków i działaczy z okresu kanclerstwa Schuschnigga. Wszyscy sfotografowani zostali w wleźniennych ubraniach, z numerami na pierśiach w czasie pracy przymusowej pod konwojem.

Wystawa jest więc właściwie stekiem bredni i oszustw podanych przez propagandę hitlerowską w odpowiednim sosie. Wątpliwe jest, czy zwiedzający uwierzą w to wszystko, co zobaczą, bo ani karykatury, ani rzeźby, ani obrazy nie mają nie wspólnego z prawdą. Każdy rozsądny Austriak zdaje sobie sprawę, w jakim wielkim stopniu żydzi wiedeńscy przyczynili się walcąc do rozwoju kultury i gospodarki w monarchii austro-węgierskiej, a później i republiki austriackiej.

N. W.

Ministrowie w Spale

WARSZAWA, 20. 8. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 19 b. m. w Spale p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

WARSZAWA, 20. 8. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w Spale p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świątłowski, a następnie p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski.

150 miejsc na medycynie w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na pierwszy rok studiów wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego przyjętych będzie na zasadzie egzaminów kwalifikacyjnych 150 nowych słuchaczy. W tej liczbie pewna ilość miejsc została zarezerwowana dla wychowanków sanitarnej szkoły podchorążych.

Niemcy w Grudziądzu nie chcą uczęszczać do polskich lokali

GRUDZIĄDZ, 20. 8. (Tel. wł.). Prezes cechu rzeźniczego oświadczył, że posiadzenia tego cechu muszą się w Grudziądzu odbywać w niemieckim lokalu „Pod złotym lwem“, dlatego, ponieważ do cechu należą Niemcy, którzy nie chcą uczęszczać do polskich lokali.

Przy schorzeniach sercowych i naczyniowych, zwłaszcza u osób starszych, stosowana rano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa oddaje wręcz znakomite usługi. Zapyt. Wasz. lekarza.

Od 4—11 września „Tydzień obrony przeciwpożarowej“

WARSZAWA, 20. 8. (PAT). — W dniach od 4 — 11 września trwać będzie w całej Polsce „Tydzień obrony przeciwpożarowej państwa“ pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, honorowych członków związku straży pożarnych.

12-letnia dziewczynka została matką

CZĘSTOCHOWA, 20. 8. (Tel. wł.). W jednym z komisariatów policji w Częstochowie złożone zostało sensacyjne zameldowanie przez zamieszkałą przy ul. Św. Barbary niejaką W.

Oskarża ona pewnego fryzjera o uwiedzenie swej, liczącej obecnie 12 lat, córki, która przed trzema miesiącami została matką. Dziecko żyje i jest zupełnie normalne. Fryzjer, domniemany ojciec, miał odmówić płacenia alimentów, wobec czego rodzina złożyła skargę. Domniemany ojciec jest człowiekiem żonatym i posiada dwoje dzieci.

Nieoficjalny kat Kanady zmarł w szpitalu w nędzy

MONTREAL, 20. 8. (PAT). — W jednym ze szpitali Montrealu zmarł w nędzy Artur Ellis, nieoficjalny kat Kanady. Podczas swojego „urzędowania“ wykonał on przeszło 500 egzekucji, pobierając za każdą 100 dolarów, prócz kosztów przejazdu i utrzymania. Wobec tego, że opublikowanie tej wiadomości mogło pociągnąć za sobą zasypanie biur minister-

Zbrodnia gdańskich hitlerowców

Wrzucili pod pociąg polskiego kolejarza

Wczoraj donosiliśmy o tragicznym wypadku adjunkta kolejowego p. Winnickiego, którego pociąg obciął obie nogi i rękę. Okazuje się, że nie był to, jak przypuszczano wypadek, lecz zbrodnicze wrzucenie p. Winnickiego pod koła. Oto co donosi z Gdyni „Nowa Rzeczpospolita“ i inne pisma stołeczne:

GDYNIA, 20. 8. — Na torze kolejowym pod Orłowem na szlaku Gdynia — Gdańsk, około godz. 3-ej nad ranem służba kolejowa patrolując tor, znalazła na szynach mężczyznę w muni-

durze kolejarza polskiego z odciętymi nogami i bez lewej ręki, który dawał słabe oznaki życia.

Nieprzytomnego przewieziono do szpitala ss. Miłosierdzia w Gdyni, gdzie ustalono, że jest to 29-letni Tadeusz Winnicki, adiunkt kolejowy z Torunia, bawiący służbowo w Gdyni. W szpitalu dokonano mu amputacji nóg, które ledwo trzymały się tułowia.

Winnicki, który na chwilę odzyskał przytomność, zeznał, że w Gdyni wsiadł do pociągu towarowego, by udać się do Sopot,

gdzie mieszka jego wuj.

Wsiadł do towarówki, gdyż w tym czasie nie było pociągu osobowego. Krótco po opuszczeniu stacji w Gdyni miał on posprzezać się na tle politycznym z obsługą pociągu składającą się z Niemców - hitlerowców. Ci, w przystępie złości wrzucili go z pociągu tak, że upadł pod koła, które obcięły mu nogi.

Rewelacyjne te zeznania postawiły na nogi polskie władze policyjno-sądowe. Przybyła też specjalna komisja z toruńskiej dyrekcji kolejowej, by prowa-

dzić dochodzenie.

Odszukano już obsługę wspomnianego pociągu. Składała się ona z 6 kolejarzy, z których 5 sprowadzono do Gdyni. Wszyscy są obywatelami gdańskimi, Niemcami, czynnymi członkami organizacji hitlerowskiej.

Ponieważ nie przyznali się oni do zarzucenia im przestępstwa, zatrzymano ich w areszcie do czasu skonfrontowania z Winnickim, co nastąpi skoro tylko odzyska pełną przytomność.

Gandhi uprawia „metody faszystowskie“

Zmusił on do dymisji prezesa grupy parlamentarnej

BOMBAJ, 20. 8. (PAT). — Mahatma Gandhi po raz pierwszy podczas swej działalności został oskarżony przez swych zwolenników o zamiary dyktatorskie i wprowadzenie „metod faszystowskich“ do polityki.

Tło wydarzeń, które poprzedziły tę sensacyjną kampanię

przeciw Gandhiemu jest następujące:

Dr. Khare, premier rządu centralnych prowincji w Indiach brytyjskich złożył na ręce gubernatora dymisję wskutek nieporozumień w łonie gabinetu. Gubernator stosownie do zwyczaju parlamentarnego powierzył dr.

Khare, jako przywódcy partii kongresowej (najliczniejszego ugrupowania w parlamencie) ponownie misję tworzenia rządu.

Dr. Khare misję przyjął i miał stanąć przed parlamentem, aby uzyskać wotum zaufania. Wówczas Gandhi, jako prezes komitetu wykonawczego kon-

gresu hinduskiego wezwał dr. Khare do podania się do dymisji. Premier Khare ustąpił i równocześnie Gandhi zmusił go do zrzeczenia się funkcji prezesa grupy parlamentarnej partii kongresowej.

To postępowanie Gandhiego, który zignorował tradycje parlamentarne, obalając jako polityk stojący poza parlamentem premiera — wywołało wśród po-

słów wzburzenie. Postępowanie parlamentu centralnych prowincji oskarżają Gandhiego o stosowanie metod dyktatorskich i „faszystowskich“, bowiem ministrowie hinduscy zamiast być kontrolowani przez parlament a pośrednio przez wyborców stają się zależni od Gandhiego i jego otoczenia. Postępowanie to uderza więc w parlamentarny samorząd Indji, w którym sam Gandhi i partia kongresowa walczyli z Anglią.

W odpowiedzi na te zarzuty Gandhi oświadczył, że dopóki kongres hinduski jest narzędziem do walki z Anglikami, to każdy członek kongresu, nawet zajmujący wysokie stanowisko czy w rządzie czy w parlamencie musi być jemu, Gandhiewi, posłuszny. „Nie mnie nie obchodzi zasady demokratyczne i procedura parlamentarna“ — oświadczył Gandhi.

Politycy hinduscy oczekują w jaki sposób Gandhi odpowie na zarzuty naruszenia zasad demokratycznych - parlamentarnych i wprowadzenia „metod faszystowskich“ do życia politycznego Indji.

Światowej sławy BALET OSTROWSKIEGO Wogródka „Tivoli“ Kiełbasa i kiszczek i własnego wyrobu

Admiral Horthy -- królem Węgier

Pogłoski o bliskim przywróceniu monarchii

RZYM, 20 sierpnia. (Tel. wł.). Do Rzymu nadeszły sensacyjne pogłoski o bliskim ustanowieniu monarchii na Węgrzech.

Na posiedzeniu węgierskiej rady regencyjnej, która odbyła się w czwartek, obok sprawy obrony kraju omawiano jakoby również sprawę przywrócenia monarchii na Węgrzech.

Według pogłosek zapadła już decyzja wskrzeszenia monarchii, przy czym osobistością, która miałaby otrzymać koronę św. Stefana, jest obecny regent admirał Horthy.

Stałby się on założycielem nowej narodowej dynastii węgierskiej.

W myśl konstytucji węgierskiej regentowi przysługują prawo wyznaczenia trzech kandydatów na swego następcę, przy czym ostateczny wybór jednego z nich należy do narodu. Regent Horthy zrzekł się podobno tego uprawnienia i przekazał je przybocznej radzie regencyjnej, która postanowiła, iż następcą regenta będzie jego syn Isteban, liczący obecnie 43 lata.

Nowa dynastia na Węgrzech spotkałaby się z całkowicie przychylnym przyjęciem we Włoszech i w Niemczech, nie wywołując sprzeciwu Jugosławii.

Pretensje Habsburgów do korony św. Stefana nie miałyby tu żadnego znaczenia, ponie-

waż ruch legitymistyczny zalał się całkowicie na Węgrzech z chwilą przyłączenia Austrii do Niemiec.

Sprawę komplikowałby jedynie fakt, że regent Horthy jest wyznania protestanckiego i nie zamierza zmienić religii. — W tym wypadku jednak w razie koronacji regenta, 2 jego synowie przeszliby równocześnie na katolicyzm, dając tym samym gwarancję, że dynastia Horthy'ch będzie katolicka, zgodnie z tradycjami korony św. Stefana.

Sprawa restauracji monarchii na Węgrzech była już omawiana w Rzymie, w czasie wizyty premiera węgierskiego Immedy'ego u Mussoliniego i w Watykanie.

Zaznaczyć należy, że pogłos-

ki o restytucji monarchii na Węgrzech zbiegły się z uroczystościami z okazji 900-lecia zgonu pierwszego króla węgierskiego św. Stefana.

Demonstracje hitlerowców

BUDAPESZT, 20. 8. (PAT). — Dla zaprotestowania przeciwko ostatniemu rozporządzeniu ministerialnemu, zakazującemu funkcjonariuszom w służbie publicznej należenia do partii narodowo-socjalistycznej, 25 szoferów autobusów stołecznych usiłowało wywołać strajk symboliczny przez zatrzymanie wozów na przeciąg 10 minut. — Jest to pierwszy wypadek, kiedy węgierscy narodowi socjaliści urządzili tego rodzaju manifestację. Znaczenie tej manifestacji powiększa fakt, iż zorganizowana ona została w tygodniu uroczystości ku czci św. Stefana, kiedy w Budapeszcie przebywa bardzo wielu cudzoziemców oraz tłumy ludności prowincjonalnej.

Jedna

z najmłodszych gwiazd Ameryki

OLYMPE BRADNA

ma lat 17, jest piękna, posiada dużo uroku i wdzięku i dysponuje prześlicznym głosem, dzięki czemu zrobiła wielką karierę w Ameryce, a obecnie na całym świecie. Wystąpi we wspaniałym muzycznym filmie p. t.

RAPSODIA

którego akcja rozgrywa się na tle słynnych motywów Chopina, Griega, Liszta i Moszkowskiego.

Współudział biorą:

GENE RAYMOND
LEWIS STONE.

Następny program „Grand - Kina“



Teatr Kameralny ul. Cegielniana 27 tel. 112-25 Ostatnie dni

Dzisiaj, w niedzielę o g. 4-30 pp.

(po cenach niższych) i 9.30 wiecz. Paul Burstein i Liliana Lux

we wspaniałej komedii muzycznej p.t.

„Można żyć, lecz nie dają“

Uwaga! W środę 24 i czwartek 25 sierpnia o godz. 9.30 wiecz.

„Komediant“ ceny niższe!



„Król niebieskich ptaków” grasował jako redaktor Wojciech Trojanowski

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef. Sąd okręgowy w Warszawie był wczoraj widownią sensacyjnego procesu, wytoczonego przez urząd prokuratorski 27-letniemu Stanisławowi Turkowi, którego można śmiało nazwać „królem niebieskich ptaków”.

Turek, magister praw, młodzieniec obdarzony nieprzeciętnymi walorami zewnętrznymi i nadzwyczajnym tupetem, po utracie posady w r. 1934, jął się bardziej intratnego sposobu zarobkowania — oszustw.

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Wspaniały film erotyczny o wolnej miłości dzisiejszej kobiety p. t.

Piękno zdrady

wg. noweli Stefana Zweiga
W rol. Gaby Morlay
Charles Vanel
NADPROGRAM:
Reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI ceny od 85 gr.

Z LEGIONU IM. PLK. BERKA JOSELEWICZA

Komenda legionu im. plk. Berka Joselewicza ogłasza rozpoczęcie 9 okresu werbunkowego. Przyjmowani są kandydaci od lat 16 wzwyż. Przy zgłoszeniu należy okazać dokumenty osobiste (dowód osobisty lub metrykę urodzenia). Zgłoszenia przyjmuje kancelaria legionu przy ul. Piotrkowskiej 61 (prawa oficyna, ostatnie wejście) codziennie prócz świąt w godz. 19 — 21.

EUROPA Boris Karloff i Victor Mc Laglen

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Nieodwołalnie ostatni dzień!
Ceny miejsc od 80 gr. Dziś o g. 12 i 2 PORANKI ULGOWE

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.20 Koncert poranny
9.00 Muzyka popularna
9.15 Nabożeństwo
10.30 Muzyka
11.45 „Kończymy sezon teatralny”, felieton
12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga
13.00 „Dwie miłości Cypriana Norwida” — szkic literacki
13.15 Muzyka obiadowa.
15.00 Audycja dla wsi
16.30 „W gościnie u gener. Dąbrowskiego” — Kurant staroświecki
17.00 Stanisław Moniuszko: II Kwartet smyczkowy F-dur.
17.30 Tygodnik dźwiękowy
18.00 Podwieczorek z terenu dorocznej wystawy radiowej.
20.00 Recital wiolonczelowy Artura Wenske
21.00 Migawki amerykańskie — Henryka Katapulty.
22.00 W muzykalnym pensjonacie, — audycja z cyklu „W letni wieczór”, Wyk.: Z. Storzynska i W. Karsawin — piosenki nastrojowe i wesole, Jerzy Harald — fortepian. Trio smyczkowe rozgłośni (z Katowic).
AUDYCJE ZAGRANICZNE
BRUKSELA (322)
21.00 Koncert z kasy na Knocke. Solistka Grace Moor
KALUNDBORG (1250)
20.55 Duet A-dur na skrzypce i fortepian Schuberta

DROITWICH (1500)
17.20 Tria fortepianowe D-dur Beethovena i E-dur Irelanda
LONDYN (342)
21.05 Koncert symfoniczny. W programie symfonia H-moll Magnaera
HILVERSUM (1648)
14.40 Koncert z kasy na Scheveningen. Przy fortepianie Gaby Casadeusa. W programie koncert fortepianowy C-dur Beethovena
MEDIOLAN (421)
21.00 „Rigoletto”, opera Verdiego.
SZTOKHOLM (1389)
22.30 Kwartet smyczkowy F-dur Nielsena
BEROMUNSTER (540)
20.30 Sonaty Brahmsa
TRANSMISJA Z SALZBURGA
Polscy słuchacze usłyszą z Salzburga jedną z najwspanialszych oper Ryszarda Straussa p. t. „Kawaler srebrnej róży”.
Dnia 22 sierpnia, w poniedziałek, o godz. 19-iej transmitowana zostanie ta typowo wiedeńska komedia muzyczna w której Ryszard Strauss w sposób mistrzowski oddał atmosferę panującą wśród wiedeńskiej arystokracji z czasów Baroku. Wykonawcami opery będą: orkiestra wiedeńskiej filharmonii pod dyrekcją Hansa Knappertsbuscha oraz soliści: Hilda Konelzni, Fritz Krenn, Marfa Roos, W. Grossman, Herman Galos, Helga Roswaenge i t. d.

wał jako red. Wojciech Trojanowski. Objechał całą Polskę. Ulubionym terenem jego „działalności”, stała się Krynica, Zakopane i wybrzeże morskie.

U kogo tylko mógł oszust zaciągał pożyczkę. Wciągał różne osoby do nieistniejących spółek handlowych i pobierał od nich „udziały”. Odznaczał się przy tym niewiarygodnym tupetem. Gdy pewnego razu, grając jako red. Trojanowski w karty w pewnym ziemiańskim klubie, usłyszał głos prawdziwego Trojanowskiego w radio — zaskoczonym towarzyszom gry rzekł: — Śmieszne, prawda? Trojanowski tu gra, a tam gada. Po tym kończył tajemniczo: — To jedna z tajemnic radia — nagrane płyty.

W Krynicy, gdzie również po dawał się za red. Trojanowskiego, omal nie powinęła mu się nośga. Oto do Krynicy przybył pewien dziennikarz z Warszawy, który red. Trojanowskiego znalazł osobiście. Turek jednak, dzięki nieprawdopodobnemu tupetowi, wyszedł z opresji cało. Tak oświecił całą sprawę, że ów dziennikarz uznany został za kłamcę. Gdy rzekomy Trojanowski zbierał po całej Polsce słowa za chwytu i „pożyczki”, autentyczny red. Trojanowski otrzymywał masę listów z żądaniem zwrotu pożyczek, pobranych udziałów, kaucji, niezapłaconych rachunków itp. itp.

Policja długo nie mogła uchwycić bezczelnego oszusta. Do piero na początku bież. roku aresztowano go w Krakowie, gdzie naznaczył spotkanie pewnej pani, wyludziwszy poprzednio od niej 1.200 zł.

Wczoraj, w czasie rozprawy, Turek zachowywał się swobodnie i z nieklamnym wdziękiem, którym tyle osób, zwłaszcza pań, oczarowywał. Do winy przyznał się. Swoją „wpadek” tłumaczył nadzwyczaj trudnymi warunkami materialnymi, w jakich się znalazł po utracie posady.

Sąd skazał „króla niebieskich ptaków” na trzy i pół roku więzienia.

Wypoczynkowa
wycieczka do WARNY
od 2—26.IX zł. 299.—
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook
ul. Piotrkowska, Nr. 68.

Komendant straży p. Kalinowski uległ pęknięciu 2 kostek lewej stopy

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o wypadku, jakiemu uległ w czasie akcji ratunkowej przy pożarze w tkalni Kaszuba przy ul. Pomorskiej komendant straży łódzkiej p. Adam Biedroń - Kalinowski.

Komendant Kalinowski chcąc przedostać się na dach, wspiął się po stosie skrzyń do włazu. W pewnej chwili skrzynie obsunęły się i komendant spadł

z wysokości, doznając kontuzji nogi.

Pierwszej pomocy udzielił mu felczer straży p. Moszkowski, po czym pogotowie przewiozło komendanta do domu.

Dziś w szpitalu Betleem dokonano prześwietlenia kontuzjowanej nogi. Jak stwierdzono komendant Kalinowski uległ pęknięciu dwóch kostek lewej stopy.

Muzyka z pod ziemi Niewidoczne głośniki wydają komendę

Po raz pierwszy zastosowano w Niemczech na wielkich igrzyskach we Wrocławiu nowy ciekawy wynalazek.

Na olbrzymim stadionie, znacznie większym od stadionu olimpijskiego, a mogącym pomieścić blisko ćwierć miliona osób, umieszczono w ziemi kilkadziesiąt głośników, przy pomocy których nadawano komendę oraz muzykę, konieczną do wykonywania rytmicznych ćwiczeń.

Głośniki, wmontowane w ziemię, były niewidoczne, co spowodowało ogromne zdziwienie publiczności, obserwującej ćwiczenia rytmiczne, wykonywane równocześnie przez 30.000 osób — w takt muzyki, płynącej z pod ziemi.

Nowa forma głośników ma tę

zaletę, że nie zasłania widoku publiczności, jak i wielkiej liczbie ćwiczących pozwala swobodnie odbywać ćwiczenia. Nowe głośniki są tak silnie skonstruowane, że pokrywa ich wytrzyma ciężar dowolnej ilości osób. Całość spoczywa na betonowej podstawie. Specjalne siatki druciane w formie cylindra chronią głośniki przed deszczem. Dźwięk głośników wmontowanych w ziemię, rozchodzi się w promieniu 50 m. Konstruktorzy owych głośników uważają, że znajdują one w najbliższej przyszłości szerokie zastosowanie wszędzie tam, gdzie ze względów estetycznych należałoby uniknąć wybudowania masztów z głośnikami, zasłaniającymi widok tłumom publiczności.

Przywóz inwestycyjny Polski wzrasta szybciej aniżeli import konsumpcyjny

„Przegląd Gospodarczy” zamieścił ciekawą tablicę, z której wynika, że import do Polski w okresie od 1935 do 1937 roku wykazał następujące rysy charakterystyczne:

w części konsumpcyjnej wskaźnik wielkości obrotów przewożu wzrósł ze 108 do 133,4;

w części energetycznej (ropa, węgiel i przetwory), należącej właściwie do działu konsumpcyjnego, wskaźnik wzrósł z 114,2 do 142,8;

natomiast w części inwestycyjnej wzrósł on z 126,6 aż do 224,2. Tak więc, wzrost przywozu dóbr inwestycyjnych był bez po-

równania większy niż konsumpcyjnych. Jest to skutek poprawy koniunktury w Polsce i związanym z nią wzmocnionym inwestycjom.

W ciągu pierwszego półrocza 1938 roku tendencja ta w dalszym ciągu się pogłębiła. Surowce, maszyny, aparaty i t. d. stanowią główną część przywozu ogólnego.

Nieprawdziwe pogłoski o fuzji Polskiego Radia z P.A.T.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pogłoski, jakoby Polskie Radio miało być połączone z P.A.T.iczną, nie znajdują potwierdzenia.

O losach radia i o nominacji nowego dyrektora zadecyduje rada nadzorcza, która zbierze się 25 bm.

TEATR I MUZYKA
TEATR LETNI
Dziś dwukrotnie o 4.30 i 9-iej, a w poniedziałek o 9-iej „Złoty wiek rycerstwa”.
TEATR KAMERALNY
Dziś dwukrotnie o 4.30 i 9.30, a w poniedziałek o 9.30 wiecz. „Można żyć lecz nie dają”.

Święto Jesieni w Palestynie
Wyjazd 21 września zł. 370
Wycieczka do Warny (Bułgaria)
Wyjazd 1 września zł. 170
Miesięczna Wycieczka do Francji
Wyjazd w dowolnym terminie zł. 350
Miesięczna wycieczka do Włoch
Wyjazd w dowolnym terminie zł. 270
Zapisy i informacje:
POLTOUR
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TELEFON 107-86.

„PALACE”
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr. Na wiecz. seans od 109 zł.
Wobec wielkiego powodzenia jeszcze nieodwołalnie ostatnie 2 dni
OD ŻOŁTĄ FLAGĄ
Pofęzny film życiowy! W rolach głównych: Olga Czochowa, Hans Albert Dorota Wieck-R. Klein-Rogge

Światowej sławy tenor
Tito Schipa

w wzruszającym filmie życiowym p. t.
„Wróć, moja maleńka”
PREMIERA WE WTOREK w Kinie „PALACE”!

KAWIARNIA i RESTAURACJA w OGRODZIE
„ALA FOURCHETTE” PIOTRKOWSKA 53
 (KOŚCIUSZKI 6)

zawiadamia, że od niedzieli,
 dn. 21 b. m. wystąpi słynny
 aktor teatru warszawskiego

„ARARAT” Marek Morawski
 w swoim przebojowym repertuarze
Ceny normalne — Wejście bezpłatne

Przedsiębiorstwo Techniczno-Instal. BARG i WERNER **Andrzeja 4** **INSTALACJE**
 tel. 203-36
 cent. ogrzewania wszelkich systemów ciepłej wody oraz parowe i wodne. Kanalizacja i wodociągi. — Urządzenia przeciwpożarowe
 PROJEKTY I OBLICZENIA WCHODZĄCE W ZAKRES INŻYNIERII LĄDOWEJ, WODNEJ I BUDOWLANEJ. PORADY TECHNICZNE — EKSPERTYZY — PROJEKTY.

Gimnazjum Męskie im. P. O. W. (dziennie)

w Łodzi, ul. Śródmiejska 5, tel. 226-48

przyjmuje zapisy do klasy I i II
 Egzaminów rozpoczyna się po wakacjach 29 sierpnia r.
Czesne wynosi 35 złotych miesięcznie.
 Sekretariat czynny codziennie od 10 do 12 i od 18 do 21

Z pełnymi prawami szkół państwowych
Szkoła Powszechna, Gimnazjum
Licea Humanistyczne i Przyrodnicze
Adeli Skrzypkowskiej

w Łodzi, ul. Piotrkowska 187, tel. 177-35.

Zawiadamia, że podania do wszystkich klas należy składać w kancelarii poczynając od dnia 25 b. m. w godzinach od 9 do 14-tej.
 Egzaminów wstępnych w pierwszych dniach września b. r.

SZKOŁY

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I Męska Szkoła Powszechna
I Gimnazjum Męskie
Liceum Matematyczno-Fizyczne
MAGISTRACKA 21, tel. 134-11.

II Męska Szkoła Powszechna
II Gimnazjum Męskie
Liceum Humanistyczne
MAGISTRACKA 22, tel. 134-12.

Żeńska Szkoła Powszechna
Gimnazjum Żeńskie
Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze
PIRAMOWICZA 6, tel. 127-95.

Przedszkole dla dzieci w wieku od lat 4—6
WÓLCZAŃSKA 35, tel. 245-36.

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.

GIMNAZJUM SPOŁECZNE
SZKOŁA POWSZECHNA

LICEA HUMANISTYCZNE
MATEMATYCZNO-FIZYCZNE

UL. POMORSKA 105 :: TELEFON 132-18

przyjmują zapisy codziennie od godz. 10—14.

Wszystkie Szkoły Towarzystwa mają uprawnień szkół państwowych.

WIECZOROWE KOEDUKACYJNE

Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych im. P. O. W.

(Polskiej Organizacji Wojskowej)

Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 5, tel. 226-48

Uczelnia ta — o programie szkoły średniej — dostosowana jest do umysłowości ludzi pracujących zawodowo, urzędników i wojskowych, którzy pragną otrzymać wykształcenie średnie lub uzyskać cenzus, przewidziany do stabilizacji lub awansu. Bliższe szczegóły na miejscu. Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum codziennie od godz. 10—12 i 18—20.
 Kandydaci, którzy pracują zawodowo przed południem, a nie mają wymaganego wieku, mogą otrzymać zezwolenie Kuratorium. Podania do Kuratorium należy kierować przez Dyrekcję Gimnazjum P. O. W.

Dyrekcja

Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej, w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że w związku z budową nawierzchni na ul. Św. Andrzeja pociągi linii „O” i „5”, poczynając od dnia 22 sierpnia 1938 r. aż do odwołania, nie będą kursowały przez ul. Św. Andrzeja, a przez ulice: 6-go Sierpnia, Al. Kościuszki, Legionów, Gdańską i odwrotnie.

Miejscem przesiadania dla podróżnych, udających się w kierunku Dworca Kaliskiego, będzie przystanek przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i ul. 6-Sierpnia, w kierunku przeciwnym przy zbiegu ul. Gdańskiej i ul. Legionów.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 i 84 Rozporz. Rady Min. z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

Michalski Stanisław, Nawrot 32, ruchomości	zł. 750.—
Dnia 23. 8. 1938 r.	
Dnia 24. 8. 1938 r.	
Taller Leonard, Sienkiewicza 63, ruchomości	zł. 2050.—
Pilicer M., Sienkiewicza 61, towary	zł. 850.—
„Farat”, Sienkiewicza 49, ruchomości,	zł. 2500.—
Dnia 26. 8. 1938 r.	
Kapelusznik Rywen, Nawrot 17, ruchomości	zł. 535.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Za Naczelnika Urzędu
Z. WASILEWSKI

w/z Kierownika Działu Egzekucyjnego

Lokal biurowy

Wejście frontowe. Centralne ogrzewanie. Składy, rampa oraz winda towarowa — do wynajęcia Piotrkowska 211.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi informuje łodzian-absolwentów szkół wyższych z ukończonymi studiami prawniczymi, ekonomicznymi lub handlowymi, pragnących poświęcić się służbie samorządowej, iż mogą ubiegać się o płatną praktykę w tym kierunku w Zarządzie Miejskim.

Podania należy składać wraz z życiorysem z odpisami świadectw z ukończenia studiów w Oddziale Personalnym Zarządu Miejskiego (Plac Wolności 14, pokój nr. 16) do dnia 1 listopada br.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1938 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI



Poszukuje SPÓLNIKA

z kapitałem do wywindykowania większej sumy z prawomocnego wyroku. Wysoki zysk zapewniony. Poważni reflektanci zechcą łask. złożyć swój adres do admin. pod „Bez ryzyka”. 6789-4

AKADEMICKIE
Biuro Informacyjne
PIOTRKOWSKA 82

lewa oficyna ostatnie wejście

telefon 145-73

zawiadamia, że zapisy na uczelnie zagraniczne trwają. Biuro tłumaczy dokumenty szkolne. Załatwia przyjęcia w szybkim tempie, informacje bezpłatne.

Do akt Nr. Km. 1893-97

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1938 r. o godz. 13-iej w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyn do szycia, soli glicerynowej oszacowanych na łączną sumę zł. 710.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 sierpnia 1938 r.
 Komornik (—) Marian Lipiński
 Sprawa f. „Ignis” p-ko Dawidowi Wygockiemu.

Do akt Nr. Km. 12-38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al. I Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Południowa 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 780.— a mianowicie: mebli, obrazu, 2 postumentów, pianina i patefonu, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2 sierpnia 1938 r.
 Komornik: (—) St. Dulkowski.

Do akt Nr. Km. 1348-38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al. I Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska 18, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 604.— a mianowicie: 10 sztuk podszewki czarnej blyszczącej miary 516⁰⁰ i 2 sztuk podszewki atlasowej (półjedwabnej) koloru czarnego miary 78 mtr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5 sierpnia 1938 r.
 Komornik: (—) St. Dulkowski

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE (obie szkoły posiadają pełne prawa)
i LICEUM HUMANISTYCZNE

im. Cecylii Waszczyńskiej

w Łodzi, ul. Legionów 15

Początek roku szkolnego i egzaminów powakacyjnych 3-go września o godz. 9-iej.

Kancelaria przyjmuje zapisy od dnia 20 sierpnia codziennie w godz. 9 — 14.

KONSUM
 PRZY WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE S.A.

Odwiedźcie nas, a przekonacie się, jak 1000-ce osób przed Wami, że nasze ceny są niezwykle niskie

3-ci rekordowy tydzień! WRZOS

Najpotężniejszy film polski produkcji 1938 r.

W rol. gł. nowoodkryta gwiazda **Stanisława Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski**
 Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
 Początek przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12. **Sala gruntownie odrestaurowana i mile chłodzona**
Ogród do dyspozycji naszych bywalców



wg. znakomitej powieści **Marii Rodziewiczówny**

KONNICZA JUTRA

Jak powstały nowoczesne czołgi

Nawet niepozorna przyczyna może pobudzić wynalazczy umysł do wiekopomnych dzieł. Świadczy o tym wynalazek Fran ka Batera, właściciela tartaku w Oregonie. Pracował przez długie lata jako tracz w lasach Północnej Ameryki. Tartak leżał na uboczu, w okolicy prawie bezludnej. Brakło sił roboczych, szczególnie zaś pociągowych. — Batter kazał sobie zbudować wóz parowy na kołach, który poruszał się jednak z wielką trudnością w lasach, pozbawionych dróg. Batter był bardzo przygnębiony tym niepowodzeniem i rozmyślał wciąż nad sposobem, któryby umożliwił używanie wozu.

Gąsienica daje przykład

Pewnego dnia siedział w lesie, myśląc o wozie, który rdzewiał w szopie. Nagle wzrok jego upadł na pełzającą gąsienicę. Zainteresowały go powolne, lecz pewne ruchy stworzonka, które pokonywało wszystkie przeszkody, posuwając się wciąż naprzód. — Jak błyskawica przebiega mu przez głowę myśl, że jego wóz

potrafił by również poruszać się po nierównych drogach leśnych, o ile koła zastąpi mechanizm, podobny do nóg gąsienicy. Batter zbudował podwozie w kształcie takich kończyn i opatentował swój wynalazek w r. 1888.

W ten sposób powstał pierwszy czołg. Nowe wozy znalazły zastosowanie w gospodarce leśnej i rolnej, a z chwilą wynalezienia motoru benzynowego, zaczęto używać je powszechnie. — Batter założył pierwszą fabrykę czołgów.

Sfery wojskowe nie zwróciły na początku uwagi na łatwość poruszania się czołgów w każdym terenie. W roku 1904 zakłady Daimler w Wiener - Neustadt zbudowały pierwsze auto pancerne, z obracającą się kopułą z tyłu, gdzie znajdowało się szybkostrzelne działo. Wóz ten mógł wspinać się na znaczną wysokość i przebywać dość szybko nierówne tereny. Trzeba zaznaczyć, że to pierwsze auto pancerne posiadało jeszcze cztery koła. Nie było więc czołgiem.

Żelazny pierścień

Następnym etapem w dziejach budowy czołgów było „działo

motorowe”, zbudowane przez porucznika austriackiego Bursztyna w roku 1912. Na równej drodze rozwijało szybkość 30 kilometrów na godzinę, na najbardziej zaś niedostępnym terenie poruszało się z szybkością do 6 kilometrów. To opancerzone „działo motorowe” wprawiał w ruch motor benzynowy. Sztab austriacki nie przyjął oferty Bursztyna, który na początku wojny pełnił obowiązki dowódcy kompanii kolejowej.

Upłynęły dwa lata wojny. Na zachodnim froncie ciągnęły się okopy od Alp do morza Północnego. Żaden huraganowy ogień nie mógł ich zniszczyć. Miliony wyrzucanych granatów dawały w rezultacie drobne zdobycze terenowe. Żelazny pas nie przepuszczał zarówno Niemców, jak Francuzów i Anglików. Sztaby walczących krajów łamały sobie głowę nad wynalezieniem środka, który uwolniłby armię z pęt walki pozycyjnej. Minitier Churchill powołał do życia specjalny urząd do rozwiązania tego zagadnienia. W urzędzie tym zainteresowano się ponownie pomysłem Bursztyna. Powstał plan umieszczenia karabinów maszy-

nowych i dział szybkostrzelnych w opancerzonych wozach, które niby żelazny wał przebyłyby ognisty pierścień nieprzyjacielskiej obrony i zgmiotły kolezaste zagrody. Powzięto myśl połączenia „działa motorowego” z wynalazkiem Batera.

Pierwsze czołgi

Anglicy byli pierwsi w tym wysiłku o stworzenie zwycięskie go narzędzia walki. Pierwszy czołg zbudował H. Tritton, dyrektor Messrs. Foster, Lincoln Co. Nazwano go „matką”. Latem 1916 roku wypróbowano działanie nowego oręża na polu wojskowym Hatfield Park. Próba nie dała pozytywnego wyniku. —

Zbudowano inny typ, mianowicie „Mark I”. W sierpniu 1916 roku ukazały się pierwsze czołgi tego typu na porożonych polach nad Sommą. — Kilka wyrzutów nieprzyjacielskiej artylerii zamieniły je w stos szczątków.

Anglicy nie dawali jednak za wygraną. Budowali jeden typ za drugim, dopóki „Mark VI” nie okazał się celowym. Utworzono „królewski korpus czołgów”.

Front zachodni w roku 1917

Nowe wozy wojenne z łatwością zdobywały okopy, szerokie na 3 metry, a wysokie na półtora. Przedzierały się przez gęste zagrody kolezaste, wywracały drzewa, mające 20 centymetrów średnicy, burzyły mury, grube na 40 centymetrów.

Przewóz czołgów na front odbywał się w największej tajemnicy. Ładowano je, jako „tanks” — tak nazywano w Anglii cysterny na wodę. Nazwę tę zachowały również po wojnie.

Na wiosnę 1917 roku generałowie Nivella i Haig, dowodzący francuską i angielską armią, postanowili zaatakować front niemiecki przy pomocy nowego oręża. Atak nie udał się. Znaczna liczba czołgów uległa zniszczeniu. Niepowodzenie nie zraziło jednak aliantów. Budowano gorączkowo nowe czołgi. Główny sztab niemiecki nie wierzył w skuteczność nowej taktyki, widząc, jak łatwo czołgi ulegają pociskom. Nastąpiła późna jesień 1917 roku. W Szampanii bunt ogarnął już całe korpusy francuskiej armii. Wojska angielskie były również zniechęcone.

Wtedy przybył pewnego dnia do marszałka Haiga generał Rawlinson, rozłożył na stole mapę i wskazał na jedno miejsce:

— Tu — rzekł — pod Cambrai należy uderzyć. Na odcinku tym panuje od tygodni spokój. Niemcy nie spodziewają się ataku. —

Marszałek myślał przez chwilę i zaakceptował plan.

Przygotowania odbyły się w najgłębszej tajemnicy. Niemcy nie zwrócili uwagi na gromadzenie czołgów przed ich liniami. 20 listopada 1917 roku 378 czołgów rozpoczęło atak. Za nimi postępowała piechota i konne pułki. Pomimo, że niemieckie pociski wyrządziły czołgom wiele szkód, front niemiecki został przerwany na długości 17 kilometrów.

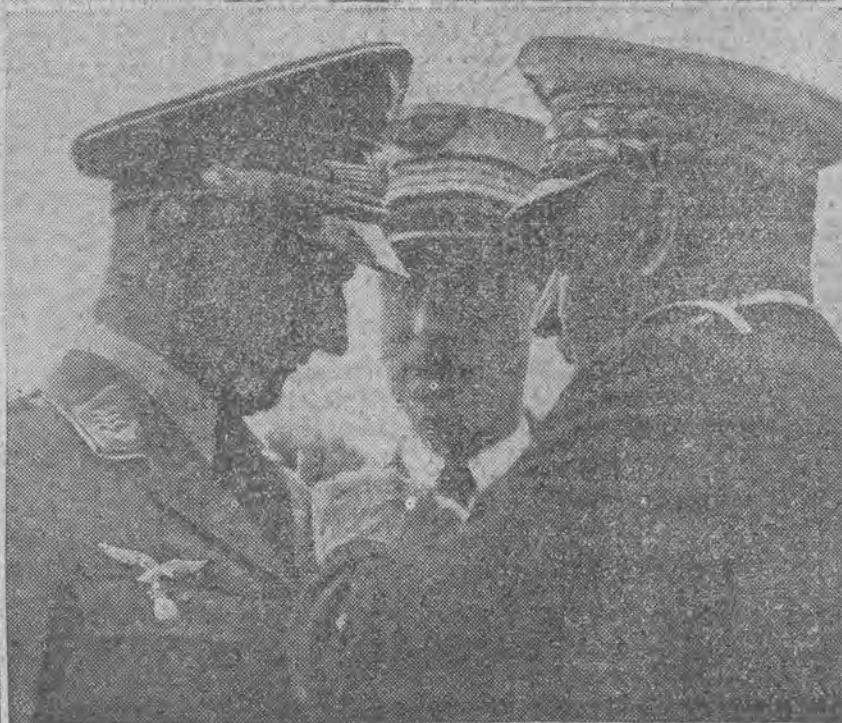
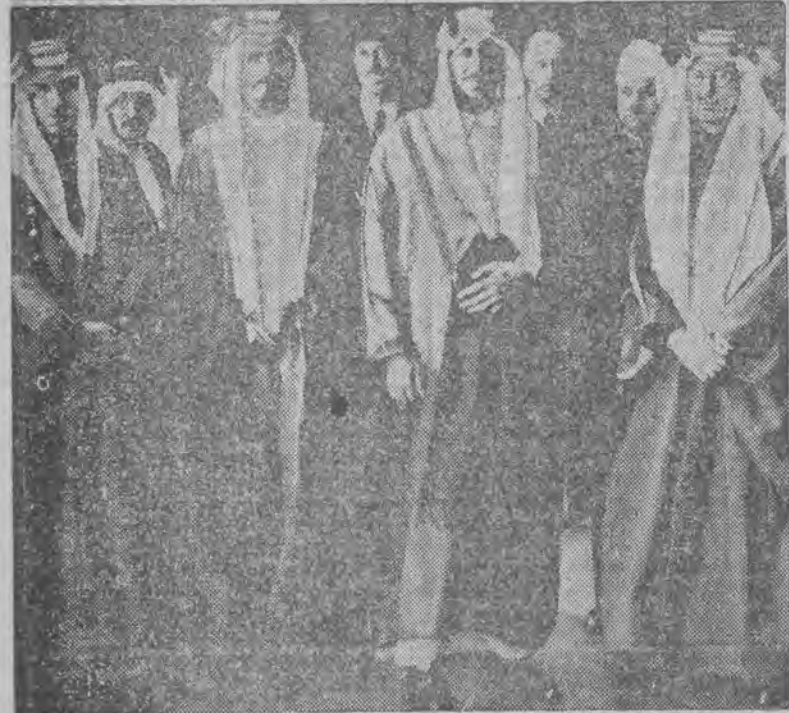
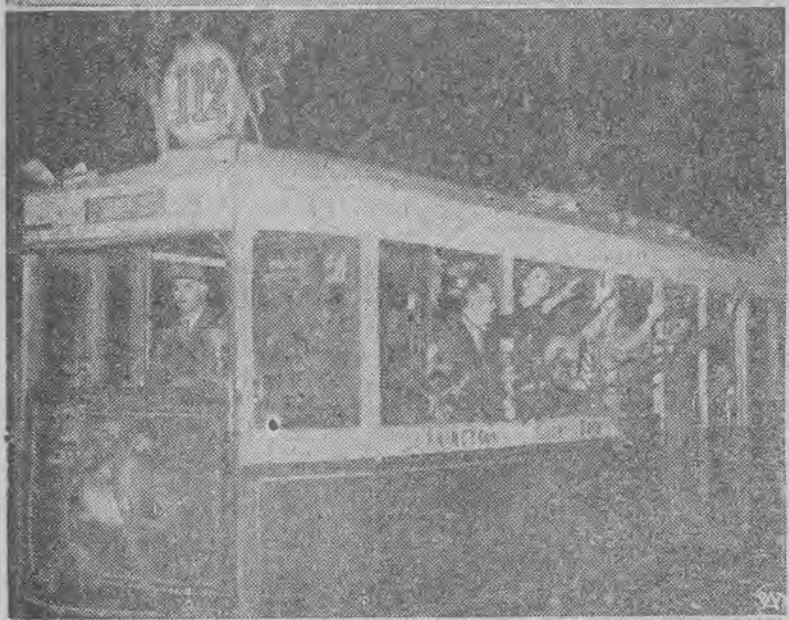
Po wojnie

Gdy wojna się skończyła, Francja przystąpiła do udoskonalenia czołgów, korzystając z doświadczenia, zdobytego w toku wojennych operacji. Obecnie wraz z innymi krajami posiada czołgi, których waga dochodzi do 100.000 kilogramów. Ubrojone są w działa szybkostrzelne i karabiny maszynowe. Poruszają się z szybkością 20 — 40 kilometrów na godzinę. Przypominają żółwie, z tą różnicą, że poruszają się ze zwinnością jaszczurek. Największy nacisk kładzie się obecnie na rozwój szybkości.

Rola czołgów na wojnie nie ogranicza się obecnie do dotychczasowej funkcji ruchomej armaty. Czołgi pełnią służbę wywiadowczą, używane są do transportu, budowy mostów, ataków gazowych i instalacji radiowej. Anglicy posiadają czołgi, poruszające się z jednakową szybkością na lądzie i w wodzie. Amerykanie mieli wynaleźć czołgi, przeskakujące przez wysokie przeszkody. Brak jeszcze jedynie czołgów latających i podwodnych. Czołgi stają się coraz ruchliwsze i groźniejsze.

Daleko jeszcze do ostatecznej granicy ich doskonałości. Nie jest więc wykluczona możliwość czołgów, które prześcigną samoloty i łodzie podwodne.

K. Tauzer.



1. W drodze na kongres lotniczy do Moskwy, zatrzymał się w Warszawie, lądując na Okęciu, słynny pierwszy zdobywca Atlantyku, płk. Karol Lindbergh wraz z małżonką. W środę udali się w dalszą podróż do Moskwy. — Płk. Lindbergh wsiada do samolotu. — 2. Żona Lindbergh'a. — 3. Cała Rumunia została dekretem królewskim podzielona na 10 dzielnic. Na zdjęciu — król Karol II, po uroczystym podpisaniu dekretu, w rozmowie z nowo mianowanymi prefektami rumuńskimi. — 4. Ostatni tramwaj regionu paryskiego, który w nocy z dnia 14 na 15 sierpnia odbył swą ostatnią jazdę. — Tramwaje zostały zlikwidowane i zastąpione autobusami oraz metrem. — 5. Oznakę pilotów francuskich przypiął szef sztabu generalnego lotnictwa francuskiego gen. Vuillemin niemieckiemu pilotowi v. Moreau, który przeleciał przez Atlantyk z Berlina do Nowego Jorku i z powrotem na samolocie „Condor”. — 6. Następcą tronu i minister spraw zagranicznych króla arabskiego Ibn Sauda, Emir Saud (drugi od prawej) przybył w towarzystwie brata i licznej świty do Londynu, celem konsultacji u lekarzy angielskich, ale nie ulega wątpliwości, że przy okazji przeprowadzone będą rozmowy o charakterze politycznym.

K. CHESTERTON

SHAW I SZEKSPIR

Shaw często porównywał siebie z Szekspirem, który nie miał niestety, okazji do uczynienia tego samego. Wielbiciele Shawa żalują z tego powodu Szekspira, utrzymując, że musiał odczuć wszystkie usterki swojej epoki. Mniemanie to jest może poniekąd słuszne. Lecz mniej uznawaną prawdą jest jednak, że Szekspierowi danym było pisać w najkorzystniejszych warunkach jego czasów, Shaw zaś musiał tworzyć w daleko gorszym środowisku.

Tradycyjna cześć dla Szekspira przesłania istotne warunki pracy obu pisarzy w niemniejszym stopniu, niż nierozsądne i ironiczne lekceważenie tego angielskiego twórcy. Kto przed 20 laty oburzał się na impertyncję Shawa, kto narzucał się na obronę świętego łabędzia z A-

vonu, chcąc w ten sposób, jak swawolny małec, zamienić wszystkie łabędzie w gęsi — ten nie rozumiał stosunku starszego dramaturga do młodszego, stosunku pisarza do krytyka. — Łabędź pozostaje łabędziem nawet wtedy, gdy śpiew jego podziwiają gęsi. Lecz zarówno pojęcie łabędzia jak pojęcie gęsi zostały fałszywie w obu wypadkach zastosowane. Proste umysły widzą w Szekspirze poważnego i szlachetnego myśliciela, pełnego dumnych idei, jak bohaterowie Carlyle'a i brzmiących słów. Ludzie tacy mylą się z gruntu. Widzą oni jednocześnie w Bernardzie Shawie drwiącego i swawolnego ducha, pomiatającego świętością, człowieka, który nie chce całować stóp papieża, woli natomiast strącać twórców z ich troników. Drugi ten

pogląd jest również mylny. — Krótko mówiąc, ludzie widzą w Szekspirze coś z Fausta, w Shawie zaś dopatrują się czegoś z Mefistofelesa.

Szekspir jednak nie był niemieckim uczonym, chociaż niemiecka nauka zajęła się nim ze szczególnym upodobaniem. — Z drugiej strony Shaw nie jest diabłem i tym bardziej chochlikiem. W rzeczywistości jest Szekspir wcieleniem swawoli i wesela, Shaw zaś, pomimo cechującej go gorzkiej ironii, przypomina bardziej Fausta i prędzej może powiedzieć coś Niemcom jako mędrzec i jasnowidz.

Swoboda Szekspira jest głębsza i pełniejsza, gdyż tworzył przy końcu wielkiej epoki kulturalnej i nieświadomie może wpłótł w swoją twórczość dziedzictwo starej kultury. Nato-

miast powaga Shawa przepojona jest moralnymi wartościami, ponieważ, jak wielu nowoczesnych moralistów, przeżył wkroczenie barbarzyństwa.

Faust Goethego jest postacią pełną głębokiej powagi, bo Goethe musiał walczyć o odzyskanie dla Niemców straconej kultury. Szekspir zaś pomimo kiepskiej łaciny i greczyzny ma w sobie więcej greckiego ducha i rzymskiego poczucia porządku, niż większość nowoczesnych dramaturgów, ponieważ mógł oprzeć się o tradycję, która zakorzeniła się głęboko, bowiem czasy jego tchnęły wyraźnym klasycyzmem ubiegłych wieków. Lekki i p. pesymizm Odrodzenia jest niezrozumiały dla ciężkiego pesymizmu realistów. — Schopenhauer nigdy by nie zrozumiał, jak łatwo człowiek w

szesnastym wieku mógł godzić się z myślą, że róża muszą zwiędnąć, a życie trwa tak krótko, jak lśniąca barwa motyla.

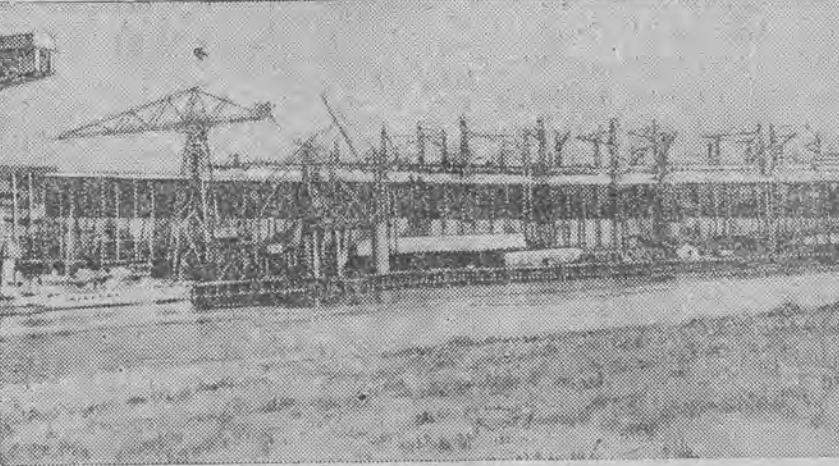
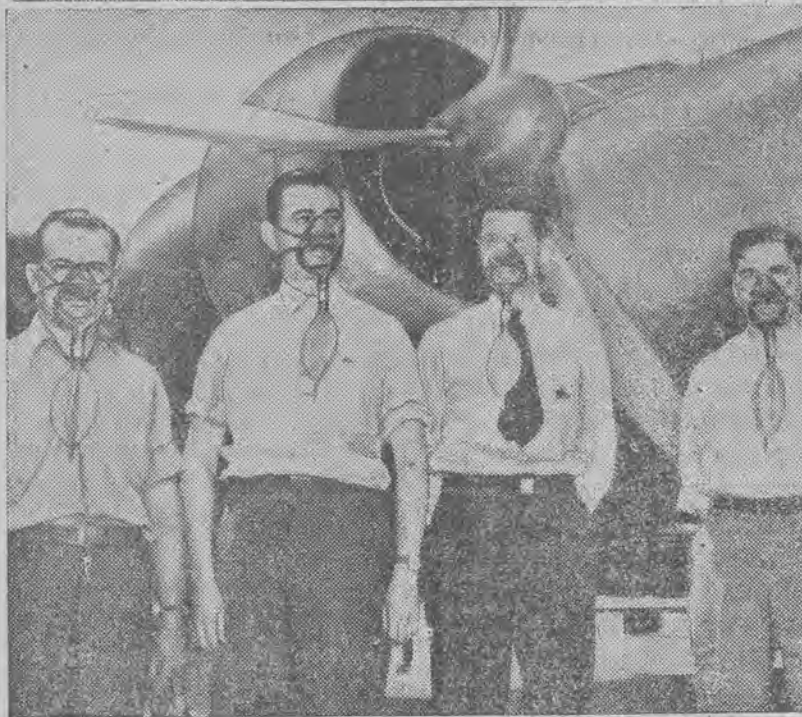
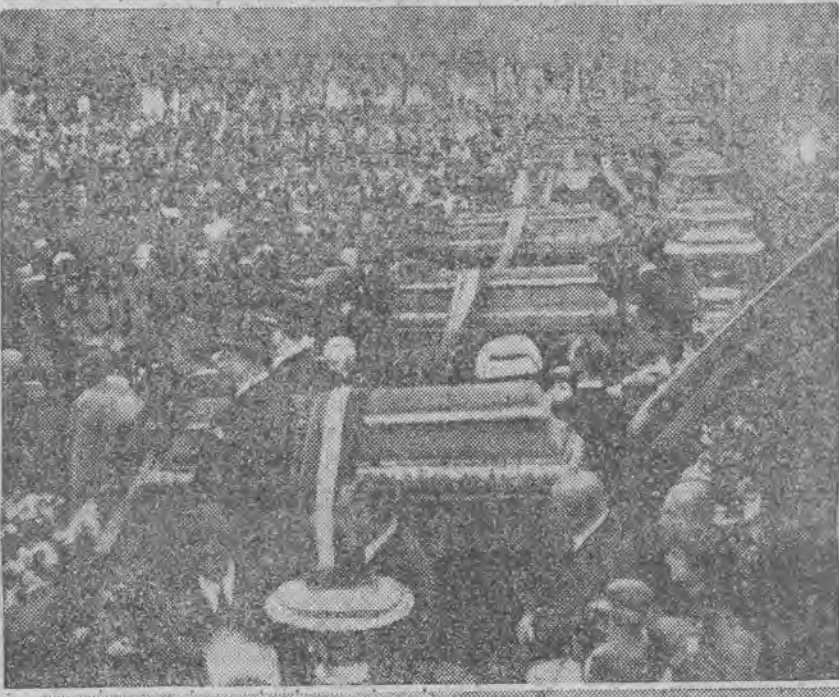
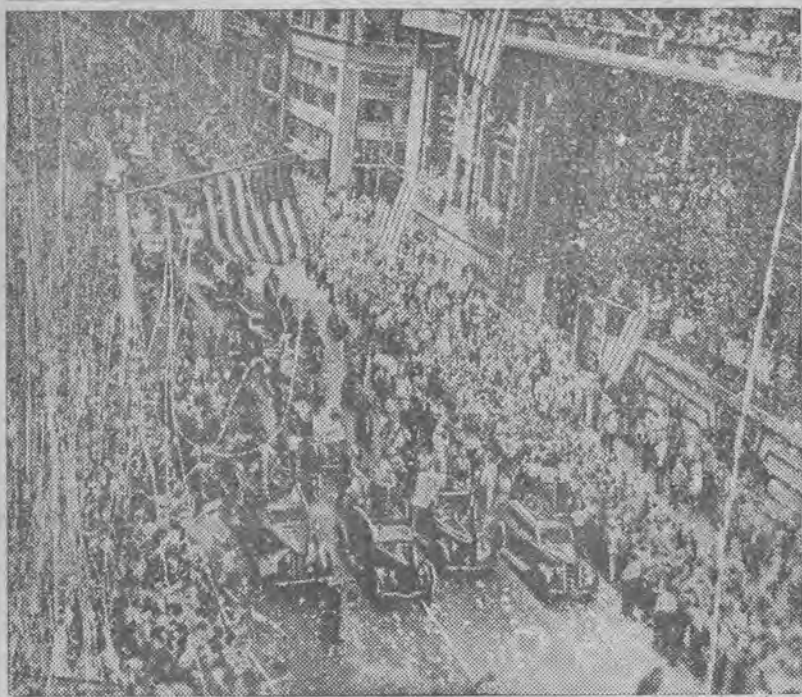
Nowoczesny sceptyk nie zrozumie nigdy duchowej elastyczności humanisty, mówiącego o Adonisie i Apollinie jako o rzeczywistych istotach, aby już w najbliższej chwili wykrzyknąć z entuzjazmem, że nie ma nic prawdziwszego na ziemi, niż męka Chrystusa na krzyżu.

Nowocześni wolnomyśliciele są prości i pod pewnym względem poważniejsi. Patrzą na życie, jako na wielkość realną, chociaż z powodu sposobu myślenia, wykazującego dziwne sprzeczności, uważają grób za kres życia.

Odrodzenie pojawiło się w Anglii późno, a Szekspir pojawił się późno w angielskim renesansie. Jedyne wystąpienie młodszego, bo później urodzonego Johna Milтона przesunęło Szekspira do środka epoki humanizmu. Humanizm, hellenizm, mitologia pogańska, zmieszana z katolicką teologią — będące swym istym źródłem geniuszu Szekspira, zostały już w 15 stuleciu „zawleczone” do Anglii i już na długo przed przepojeniem życia antycznym duchem, rozległy się w średniowiecznym chrześcijaństwie głosy poety Wergiliusza i filozofa Arystotelesa. Szekspir był już więc zaznajomiony ze wszystkimi ideami, pojęciami i tradycjami i nie był wrogiem żadnego światopoglądu z wyjątkiem może wybitnie purytańskiego. Mógł z równym spokojem spoglądać na republikańskiego bohatera Plutarcha, na średniowiecznego monarchę, na pogańskiego mizantropa, na franciszkanina, łączącego wesołość i bogobojnie zakochane pary, jak na boga greckiej wyroczni, na szczęśliwych głupców lub zarozumiałych mędrców — nie czyniąc między nimi różnicy, nie myśląc o wywoływaniu konfliktów pomiędzy światopoglądami. Kultura w owym czasie nie była jeszcze mieszaniną sprzeczności, co było niesłychanym atutem dla człowieka, który urodził się przed trzystu laty i mógł objąć dziedzictwo po długiej cywilizacji.

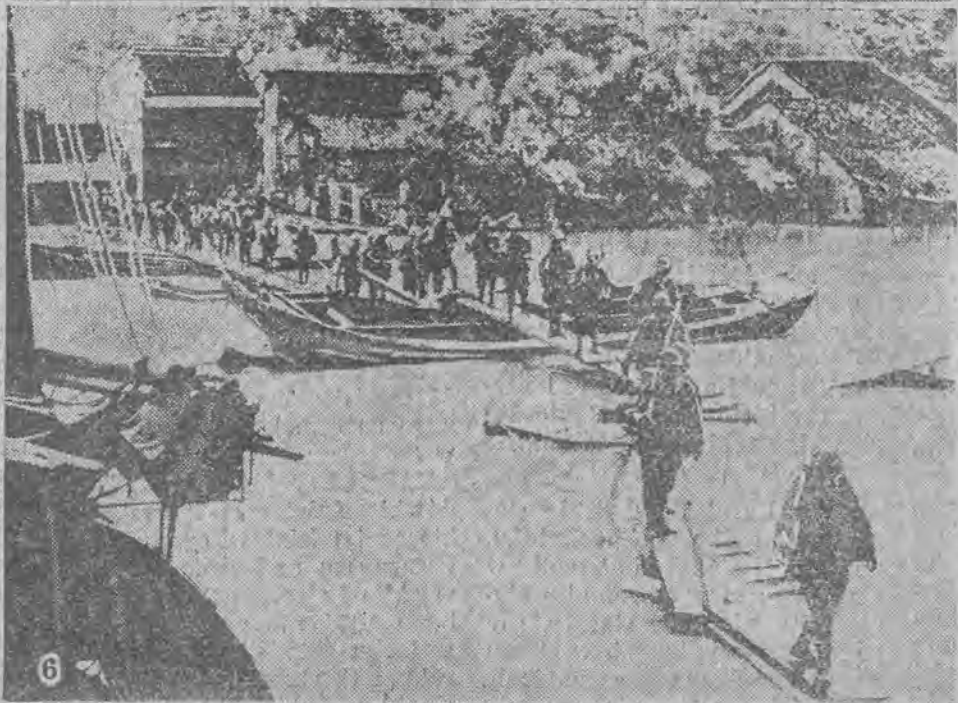
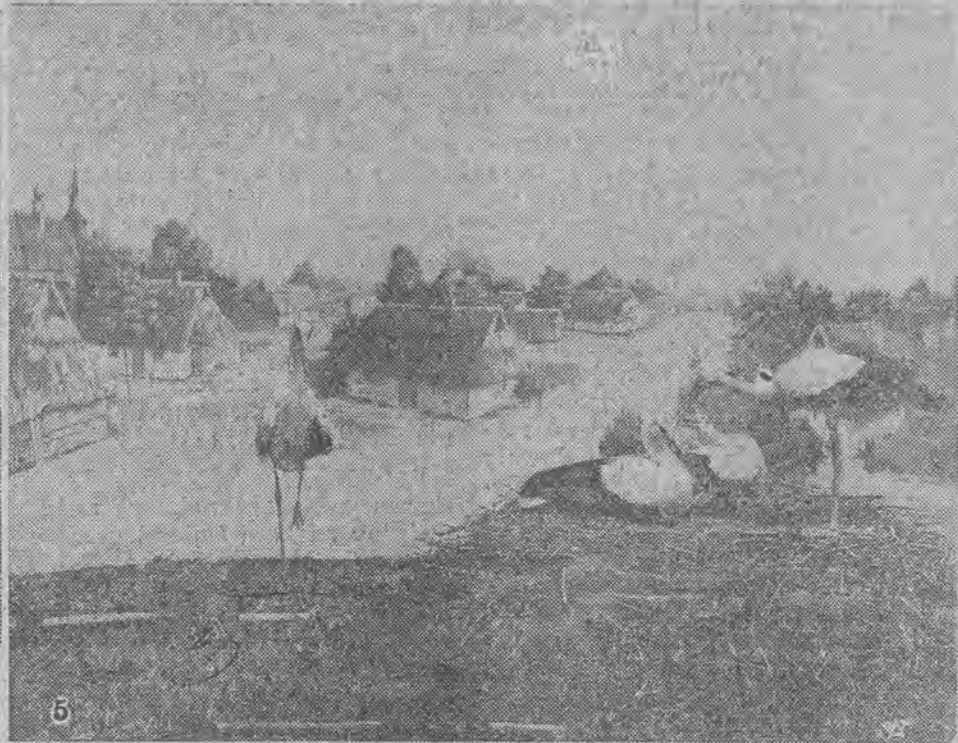
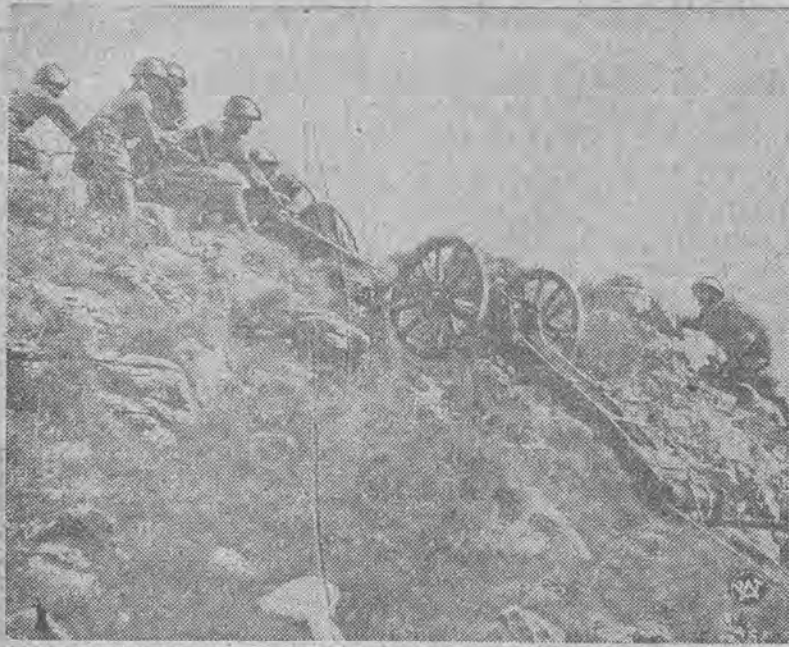
Gdy przyszedł na świat Bernard Shaw, różnice religijne i narodowe w Europie były tak jaskrawe, zrodziły tak głęboką nieufność i ich burzycielska praca zataczała tak wielkie kregi, że poprzednia równowaga nie mogła absolutnie nadal istnieć. Kultura europejska nie była już jednolitą. Częste wstrząsy utworzyły w niej liczne szczeliny. — Nastąpił jakby jej podział, który zrodził swoisty kierunek duchowy. Zwolennicy jego czcili przy końcu 18 wieku Szekspira niby bożka, a przy końcu 19 w. uczestniczyli w rozbudowie sławy Shawa.

Oba kierunki nie były powierzchowne, lecz posiadały głębokie podłoże. Innymi słowy, żaden nie odpowiadał istotnemu duchowi Szekspira. Okazało się, że stosunek bożka do niszcyciela bożków został zupełnie odwrócony. To Bernard Shaw ma prorocze wizje przyszłości i przepowiada losy narodów, a Szekspir wędruje przez lasy z wesołym śmiechem fauna, pełen tajemniczości i bukolicznego żartu. —



1. Nowy Jork wita entuzjastycznie lotnika Corrigan, który „przez pomyłkę” przeleciał Atlantyk. — 2. Nowe maski dla pilotów, wprowadzone do użytku w Ameryce, umożliwiają oddychanie wśród rozrzedzonego powietrza, a pomimo to usta pozostają wolne. — 3. Marsz. Piłsudski gościł w Gdyni w domu im. „Marsz. Piłsudskiego”. — 4. Pogrzeb dziennikarzy węgierskich, którzy zginęli przed paru dniami w katastrofie samolotowej. — 5. Prezydent Francji Lebrun podczas manewrów w Alpach, wita się z attache wojskowymi państw zagranicznych. Czwarci od lewej — attache wojskowy Polski. — 6. „Queen Elizabeth”, siostrzana okręt „Queen Mary”, nowy olbrzym oceaniczny najnowocześniejszy, wykończony w dokach Johna Browna w Szkocji. We wrześniu r. b. odbędzie się uroczyste spuszczenie okrętu na wodę.

TYDZIEŃ UBIEGŁY W ILUSTRACJI



1. Ćwiczenia górskiej artylerii czeskiej. — 2. Fragment z wielkich manewrów francuskich w Alpach. Strzelcy alpejscy na pozycji. — 3. Stado bydła, które szukało schronienia przed burzą pod tym drzewem, zostało uśmiercone przez piorun w Rutland (Stany Zjednoczone). — 4. Niezwykły wypadek śnieżycy w pełni lata wydarzył się w Anglii w hrabstwie Yorkshire. — 5. Muzeum historii naturalnej w Chicago założyło ostatnio nowy dział muzealny, poświęcony życiu bocianów. W dziale tym został zawieszony duży obraz, zatytułowany „Bociany w polskiej wsi”. Obraz ten reprodukowujemy. — 6. Ofensywa japońska na Hankau natrafia na olbrzymie trudności wskutek wylewu rzeki Żółtej. Na ilustracji widzimy prowizoryczną kładkę, przez którą oddziały japońskie posuwają się po zalanych terytoriach. — 7. Obóz namiotowy francuskiego oddziału górskiego przy Col du Galibier. — 8. Z okazji 900-ej rocznicy zgonu pierwszego króla Węgier Św. Stefana, odbędzie się na Węgrzech wielkie uroczystości. Na zdjęciu nowy pomnik Św. Stefana, który zostanie odsłonięty przez regenta Horthy'ego w Szekesfehervar. — 9. Najwyższy dostojnik Węgier admirał Horthy odwiedzi wraz z małżonką Niemcy jeszcze w ciągu miesiąca sierpnia. — 10. Kpt. Henke i kpt. Moreau — dwaj piloci, którzy prowadzili samolot „Condor” w locie z Berlina do Nowego Jorku i z powrotem. — 11. Włoski marszałek lotniczy, gubernator Libii Italo Balbo, przyleciał na wojskowe lotnisko w Staken pod Berlinem, celem złożenia wizyty w Niemczech. Na ilustracji premier Goering odwozi gościa niemieckiego do miasta. —

Rzym zginął z winy... jedwabnej sukni

Elegantki antyczne rujnowały mężów nie gorzej niż obecne

Dość już często ginęły narody z powodu własnej słabości. Rzym późniejszej epoki cesarskiej stanowi jaskrawy przykład takiego upadku, spowodowanego nadmiernym przepychem, rozrzutnością i upadkiem moralności.

Jedwab i szminka

W przeciwieństwie do zmienności, cechującej modę naszych czasów, rzymska ulegała zmianom daleko rzadziej. Nie wpływała jednak na to skromność. Rzym przy końcu swego istnienia nurzał się w zbytku i rozrzutności. Przyczyną rzadkich zmian w ówczesnej modzie był niski jeszcze poziom sztuki krawieckiej i mała różnorodność gatunków i wzorów tkackich. Używano przeważnie płótna i wełny. Jedwab wszedł w użycie daleko później i uchodził za cud natury.

Gdy otrzymano w Rzymie pierwsze próbki tej cennej tkaniny, wyrabianej w dalekich Chinach, niedościgłym marzeniem każdej rzymskiej elegantki stała się jedwabna szata. Ceny były tak zawrotne, że nawet jeden z cesarzy nie mógł ofiarować swojej małżonce sukni z cudownej chińskiej tkaniny. Później jedwab potaniał nieco, lecz wciąż jeszcze sprzedawano go dosłownie na wagę złota i jedynie najwięksi bogacze mogli pozwolić sobie na noszenie jedwabnych szat.

Daleko wcześniej poznały rzymianki szminkę. Używane na początku domowe środki, jak kreda i roślinne barwniki, zostały wkrótce wyparte przez preparaty wschodnie. Powstał przemysł kosmetyczny, jakiego nie powstydziliby się wielkie nowoczesne miasta. Produkcja pachnidła znajdowała się prawie wyłącznie w rękach Arabów. Każda rzymianka nauczyła się wkrótce mieć jakieś ulubione perfumy, na które wydała moc pieniędzy. Przechowywał się do naszych czasów list obywatela rzymskiego, w którym skarży się przyjacielowi, że musiał sprzedać posiadłość ziemską, żeby opłacić wydatki na pachnidła dla żony.

Salony kosmetyczne

Wschodnie salony kosmetyczne powstawały setkami. Niektórzy producenci perfum stawali się milionerami, imiona ich nie uległy jeszcze zapomnieniu. Cosmus i Niceros w Rzymie odgrywali taką samą rolę, jak obecnie w Paryżu Coty i Houbigant.

Rozumie się, że Rzym cesarski znał wszystkie rodzaje zabiegów kosmetycznych. Znano już sztukę korygowania braków fizycznych. Były w użyciu gorsety, wkładki do obuwia, sztuczne biodra. Pierwotna rzymska skromność znikła bez śladu. Naród żołnierski zamie-

nił się w nację fircyków. Znało kuracje odtłuszczające. Odnośne przepisy przechowały się w znacznej liczbie. Znano sztuczne fryzury i inne „nowoczesne” zdobycze mody. Pewien złośliwy poeta śpiewał:

— Dziewczyno, zesztukowano cię ze stu kłamstw przygotowałni, a dwie trzecie twojej osoby pochodzą z pudeł fabrykantów.

Tęsknota do jasnych włosów

Gdy rzymianie zetknęli się z Germanami, południowcy podziwiali ten krzepki pierwotny lud. Skromność i wdzięk północnych kobiet podbiły serca rzymian. Skromność weszła znów w modę w stolicy antycznego świata. Przede wszystkim zaś stały się modne jasnowło-

se Germanki. W handlu pojawiło się mnóstwo środków białych. Moda nakazała nawet noszenie jasnych peruk.

Starorzyska kosmetyka ograniczała się codzienną kąpielą i namaszczeniem oliwą. W Rzymie cesarskim zaś wynaleziono tysiące środków odmładzających cerę. Nietylko kobiety, lecz również mężczyźni okładali godzinami twarz ciastem, aby nadać jej świeżość młodości. Cesarzowa Poppea zyskała sobie wdzięczność kobiet rzymskich przez wynalezienie mieszaniny mąki z ryżu i bobu, która nadawała białość skórze.

Wypróbowane środki kosmetyczne z owych czasów nie straciły wartości po dziś dzień. Lecz niewielu współczesnych mężów zgodziłoby się na wyda-

tek, jaki pociąga za sobą kąpiel w oślim mleku lub różanej wodzie.

Popyt na fryzjerów

Niełatwo da się opisać ówczesną modę czesania, fryzura bowiem świadczyła o smaku rzymskiej elegantki. W Rzymie, stolicy świata, znajdowały się dziesiątki tysięcy fryzjerów. Czesano włosy w kształcie węzła, loków, warkoczy. Budowano kunsztowne wysokie fryzury z pomocą podkładek, posługiwano się karbowkami, złotymi szpilkami i siatkami.

Specjalnie wyszkolona niewolnica miała pieczę nad włosami pani. Z przechowanego listy rzymskiego obywatela do brata dowiadujemy się, że małżonka jego zużyła całe przedpo-

łudnie na ubieranie się, aby po krótkiej chwili znów zmienić toaletę.

Zręczni fryzjerzy pobierali olbrzymie sumy za czesanie. Niektórzy z nich zarabiali więcej niż najwyżsi urzędnicy państwowi. Kobiety wydawały na swoje fryzury lwią część zarobków męzkowskich. Płaciły fantastyczne sumy za wynalezienie oryginalnej fryzury, którą nosiły przez jeden dzień.

— Kochany, potrzebna mi jest nowa fryzura — musiało tak brzmieć dla ówczesnego męża, jak dziś:

— Kochany, potrzebna mi jest nowa suknia.

Dwa kilo braterii

Największa rozrzutność panowała w dziedzinie klejnotów. Bransolety, brosze, pierścienie, łańcuchy, naszyjniki, kolczyki, klejnoty, zdobiące nogi, stanowiły niezbędny dodatek do stroju. Pewien moralista nie szczędził ówczesnym elegantkom wyrazów oburzenia:

— Te kobiety dopiero wtedy są szczęśliwe, gdy mogą zawiesić w uszach dwa lub trzy spadki.

Małżonka cesarza Kaliguli posiadała klejnoty wartości około 1 miliona dolarów. Kobiety, posiadające szczególnie kosztowne klejnoty, miały zawsze przy sobie dowody, stwierdzające ich wartość, aby w ten sposób imponować przyjacielom. Nawet Juliusz Cezar, którego znamy głównie, jako wodza, żyjącego w czasach, jakie mogły uchodzić za skromne w porównaniu z końcowym okresem cesarstwa, zapłacił półtora miliona dolarów za jedną perłę.

Przeważna część kosztowności nie została nabyta drogą kupna, lecz stanowiła łup wojenny, zdobyty przez rzymskich wodzów w walkach ze wschodnimi władcami.

Ewolucja tańca

Tańce, stanowiące na początku część obrzędów religijnych, stały się później urozmaicheniem towarzyskiego życia. W Rzymie istniały liczne szkoły tańca. Taniec wykonywany był na początku przez płatne kobiety wątpliwej reputacji, później jednak ku zgorszeniu starszego pokolenia stał się rozrywką najwyższych sfer.

W sferach tych nie było już jednak potomków bohaterskich przodków, którzy podbili świat. Napróżno usiłowano położyć kres zepsuciu przez odowiednie prawa. Naród dojrzał już do upadku. Los mścił się okrutnie za podeptaną moralność.

Dzieje Rzymu są przestroga dla ludzkości. Każdy naród podnosi się lub upada przez własną zasługę lub z własnej winy.

Dr. R. Hartwig.



1. Nowoczesne traktory i maszyny rolnicze, nadesłane przez Włochów do miasta Fadis, dawnego Harrar, a przeznaczone dla prac kolonizacyjnych w Abisynii. — 2. Ks. Gloucester na wystawie gospodarstwa brytyjskiego w Glasgow. — 3. Przybyła do Warszawy wycieczka międzynarodowego towarzystwa szkół wakacyjnych w liczbie 63 osób, składająca się przeważnie z nauczycieli i nauczycielek szkół angielskich. Na zdjęciu — jeden z dwóch samolotów — olbrzymi Fokke Wulf Condor, którym przybyła wycieczka. — 4. W związku z wystawą dziecka w Warszawie, odbył się konkurs plastyczny na temat „Dziecko polskie”. Reprodukujemy dwie prace konkursowe. Rysunek J. Konarskiej, nagrodzony I nagrodą. Rzeźba „Jasia”, która otrzymała II-gą nagrodę na konkursie.

RUROCIĄG PŁONIE!!!

Bohaterskie narodziny, denerwująca terażniejszość i pełna znaczenia przyszłość. — Kilka drastycznych rozdziałów walki o ropę. — Olbrzymia rafineria nafty powstaje w Haifie

Haifa, w sierpniu.

Ubiegłej nocy rurociąg był ostrzeliwany przez uzbrojoną bandę i wypływająca nafta została podpalona...

Z monotonną równomiernością wraca ta wiadomość, co parę dni, na szpalty prasy palestyńskiej i zmienia się w niej tylko miejsce. Niekiedy banda sabotażystów wybiera okolice Kaukab lub Induru, niekiedy woli okolice Saridu, a specjalnym powodzeniem u bandy cieszy się poblizko Kfar Hassidim, gdyż wówczas widać olbrzymie złote płomienie palącej się nafty — nawet w Haifie. A w Haifie jest siedziba zarządu „Irak Petrol Company“ (I. P. C.), władczyni tego potężnego strumienia nafty, który wytryska w głębi Mezo potamii i tu, na brzegu wschodniej części morza Śródziemnego, wlewa się do zbiorników okrętowych, które przewożą cenny płyn do europejskich rafinerii. A raczej mają przewieźć. Bowiem już dużo tego czarnego złota spaliło się lub wsiąkło niepotrzebnie w ziemię Palestyny.

Gdy niedawno temu, w okolicach „Emek Jesreel“, tej północnej doliny palestyńskiej, którą częściowo przecina rurociąg — schwymano kilku członków bandy, jeden z nich zeznał, że jest wśród swoich uważany za specjalistę w podpalaniu rurociągu, za swego rodzaju doskonałość...

Opowiedział, że przed tym przystawiał się do wybranego miejsca rurociągu broń, aby wystrzelić dziurę w rurze. Ale ta metoda okazała się niedobra, gdyż strzelający nie zdążył uciec przed wytryskującym z wielką siłą strumieniem nafty; również było bardzo trudno zapalić następnie naftę. Później zaczęto więc stosować inną metodę: cała grupa terrorystów ustawiała się w pewnej odległości, mniej więcej 10 metrów i strzelała jednocześnie na komendę do z góry oznaczonego miejsca, które dziu rawiono, jak sito. Nafta wytryskiwała z wielką siłą, ale z tej odległości można było jeszcze uciec w bezpieczne miejsce. Gdy się biegło z jakiegoś 50 metrów, a po tym oglądało za siebie, nafta już płonęła. Bowiem przed tym podpalało się cały szereg baniek ze spirytusem, obok rurociągu... Ale nieco później, i ta metoda stała się za droga. I zaczęli miejsca obstrząsać okładkami workami, napojonymi naftą i zapalać je przed strzelaniem. Efekt był taki sam.

Dyrekcja I. P. C. posiada między Kirkuk a Haifa, a przede wszystkim na przestrzeni palestyńskiej od transjordańskiej granicy, bardzo liczną służbę wywiadowczą. Lecz sabotaż zdraża się sam przez się. Gdy rurociąg płonie, widać to w odległości kilometrów, i żydowscy koloniści, policjanci i oddziały wojsk będące tu w „Cunek“ na służbie, są już teraz przygotowani do gaszenia. Dopóki nie opadną płomienie i dym, nie mogą cokolwiek walczyć z ogniem, lecz, gdy tylko można zbliżyć się do pogorzeliiska, zarzucają je ziemią. Ogień wówczas szybko dogasa, a wokół pozostaje gruby, czarny, szlam naftowy. Rura zostaje zreperowana i po kilku godzinach nafta, której prąd został przerwany przez ogień, znów zaczyna płynąć.

Bandy, wysyłane przez centralę terrorystów do uszkadzania rurociągu, składają się zwykle z 10 do 20 ludzi, a wojsko i poli-

cja nie może schwytać tak małej grupki, która znajduje schronienie w sąsiednich wioskach arabskich. Ale w ciągu ostatnich miesięcy udawało się często zaskoczyć bandy, uszkadzające rurociąg; w walkach z wojskiem i policją poniosły one wielkie straty, i wielu bandytów dostało się do niewoli. W śledzeniu tych band, wielką pomoc okazują samoloty, których obecnie bardzo dużo sprowadzono do Palestyny. Sądząc z wystąpień terrorystów, odnosi się wrażenie, że bandy te rozporządzają niewyczerpanymi zapasami w ludziach i pieniądzach.

Nie można przewidzieć, jak długo jeszcze będzie trwała ta walka. Dość smutne jest to, iż ciągnie się ona już parę lat, i oboje strony ponoszą wielkie straty. Przy tym obiektem zamachów terrorystów arabskich jest cudem techniki i ludzkiej energii, i można go umieścić w szeregu największych czynów konstrukcyjnych nowoczesnej techniki, jak np. budowa kanału Sueskiego, kanału Panamskiego lub tunelu Simplonskiego.

Około 15.000 ludzi pracowało przez trzy lata, podczas najupalniejszych dni i zimnych nocy, na trzy zmiany, bez przerwy, aby założyć na pustyni ten rurociąg, długości 1.150 mil: od Kirkuku (150 mil na północ od Bagdadu) do Eufratu, stąd do Trypolisu w Syrii, i przez Transjordanie do Haify. Częściowo rurociąg znajduje się pod ziemią. — Budowa ta kosztowała 10 milionów funtów-szterlingów. 14 sty-

cznia 1935 roku rurociąg został poświęcony przez króla Iraku, Ghazi.

Dokładnie przed dziesięciu laty, rząd Iraku zawarł umowę z tureckim towarzystwem naftowym — obecnie I. P. C., — na podstawie której zobowiązało się ono do budowy rurociągu, wiodącego do morza Śródziemnego i dostarczenia 3 milionów ropy naftowej rocznie.

Inżynierowie z 16 krajów określili drogę ropy naftowej. — Praca była bardzo ciężka. Trzeba było zwyciężyć góry i przeciąć cztery rzeki: Tygrys, Eufrat, Orontes i Jordan. Wulkaniczne skały, bloki lawy zastępowały drogę w bezwodnej pustyni, często podłożem był gips i wapno. Do tej pustyni przywieziono 116.000 tonn rur stalowych. Od czasu do czasu potrzebna była obrona przed rozbójnikami pustyni.

Stale konieczna była ochrona przed burzami piaskowymi; amerykańscy i szkoccy szoferzy aut, transportujących rury stalowe, nosili maski gazowe. Do budowy linii telefonicznych i telegraficznych, na tej przestrzeni, użyto 25.000 masztów stalowych, 120.000 izolatorów porcelanowych, 6.000 kilometrów drutu miedzianego. W celu transportowania materiałów przez Eufrat i Tygrys, założono kolejki linowe. Zbudowano również dwanaście pomp, domy dla robotników i inżynierów, schroniska dla dozorców rurociągu, lotniska dla trzech samolotów IPC, wiercono studnie i t. d. Trzeba

było zorganizować dowóz żywności i pomocy lekarską, aby chronić zdrowie i życie robotników.

Podczas gdy obok Kirkuk wzrastał las wień wiertniczych, i całe miasto garaży samochodowych, zakładów reperacyjnych, domów i biur, robotnicy kopali pustynię. Traktory z olbrzymimi szuflami ryły rów, 26 cali szerokości i 6 stóp głębokości. Często trzeba było pomagać maszynom, zakładając w skały materiał wybuchowy. Za maszynami szli robotnicy, którzy poszerzali i pogłębiali rów. Inni zakładali rury i spajali je. Potężny wąż rósł w nieskończoność. Rurę starannie czyszczono, owijano azbestem, i z powrotem przysypywano ziemią; olbrzymi traktor jeszcze ją ubijał. W ciągu doby powstawał korytarz długości jednej mili. Wreszcie rurociąg był gotowy i pierwsza ropa naftowa przypłynęła do morza — po długiej podróży przez pustynię.

Poprzedni wysoki komisarz, sir Arthur Wauchope, podczas uroczystej ceremonii, przycisnął hebeleki, dzięki czemu po raz pierwszy przeszła ostatnia faza wędrówki ropy naftowej; nafta przelała się ze zbiornika na okręt, należący do rafinerii.

Zresztą, oddawna istniał plan zbudowania w Haifie własnej rafinerii. — w ogóle pierwszej na Dalekim Wschodzie. Prace przygotowawcze, dążące do urządzenia rafinerii, dojrzały już obecnie do tego stopnia, że w końcu b. roku ma nastąpić rozpoczęcie budowy. Przedsiębior-

ca budowlana jest Anglo-Iranian Company, na którą rząd angielski ma wielki wpływ. Miejsce, upatrzone na budowę rafinerii, znajduje się w pobliżu farmy tankowej, na drodze Haifa — Akko. Koszty budowy, przy której ma znaleźć pracę 2.000 robotników, obliczane są na 3 miliony funtów. Obliczono, że rafineria ta przerabiać będzie 2 miliony tonn ropy naftowej rocznie. Zakłady mają być wykończone w 1941 roku; częściowo będą mogły być już wcześniej uruchomione.

Jednocześnie planowane jest poszerzenie farmy tanków IPC, w Haifie, z 24 na 30 tanków, a po tym urządzenie doku naftowego w obrębie portu. Urządzenie tego doku umożliwi okrętom - tankom wjazd do portu i bezpośrednie tankowanie, podczas gdy dotychczas okręty stały w zatoce na kotwicach, i ropa naftowa była do nich doprowadzana za pomocą urządzenia podwodnego.

W rafinerii haifskiej zainteresowana jest nie tylko żegluga handlowa i wojenna — obiecuje sobie po tym ogólne korzyści dla palestyńskiego przemysłu. Nafta i jej produkty pochodne, są jeszcze bardzo drogie w Palestynie; a obecnie jest nadzieja, że miejscowa rafineria obniży nie tylko ceny na naftę, oleje i benzynę, ale spadną i ceny prądu elektrycznego, za który płać się tutaj dwa razy tyle, co w Europie.

Poza tym w różnych miejscach Palestyny prowadzone są ważne badania nad możliwością dalszego wykorzystania nafty i produktów pobocznych z rafinerii. Wyniki tych badań mogą się okazać bardzo pożyteczne dla rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie. W kołach fachowych wierzą w ten rozwój, tymbardziej, że i Martwe morze dostarcza tego rodzaju przemysłowi niewyczerpanego materiału, w postaci rzadkich i ważnych surowców.

Przy tych rozważaniach, nie zostały wzięte pod uwagę ewentualne zapasy nafty na gruncie palestyńskim. Już przed kilku laty dano kilka koncesji na wiercecie, ale dotychczas nie wiadomo nic dokładnego o rozmiarach palestyńskich zapasów ropy naftowej. Zresztą, początkowo wcale o tym nie myślano, aby wykorzystać na razie te zapasy, gdyż eksperci zapewniali, iż same zapasy ze źródła persko-irackiego wystarczą na 200 lat.

Ale dziś sytuacja wygląda inaczej. Wraz ze wzrastającym niebezpieczeństwem wojny wzrasta znaczenie nafty i jej źródeł. Nafta jest krwią nowoczesnych państw. Żadne państwo nie chce wykrwawić w razie nagłego wypadku. W Palestynie mają być obecnie przeprowadzone nowe wiercecie; należy się również liczyć z szybkim wykorzystaniem ewentualnej zdobyczy.

Przewidziana jest również instalacja drugiego rurociągu z Kirkuk do morza Śródziemnego. — Dotychczasowy przyływ ropy, w wysokości 4,2 milionów tonn rocznie, uważany jest za niedostateczny. Wydaje się więc, że palestyńscy sabotażyści rurociągu pomylili się, jeżeli sądzili, że tak łatwo jest zatamować prąd ropy naftowej, zdobyty z tak wielkim trudem. Olbrzym został tylko draśnięty. N. B.



1. Szef sztabu generalnego francuskich sił lotniczych gen. Vuillemin po przybyciu na lotnisko berlińskie, przechodzi przed frontem kompanii honorowej. — 2. W jednym z berlińskich urzędów pocztowych wprowadzono na próbę instalację głośnikową, która pozwala na miejscu nagrywać płyty, które poczta natychmiast przesyła za cenę podwójnego listu. Przyjemność ta kosztuje półtorej marki. Na lewo: w celi mikrofonowej. Na prawo: listonosz doręcza „namówioną“ płytę.

„Zkretyna robie człowieka inteligentnego”

Tak oświadcza słynny profesor Woronow

Profesor Sergiusz Woronow, po dwudziestoletnich doświadczeniach i badaniach nad przeszczepieniem gruczołów zwierzęcych, zgodził się obecnie na opublikowanie wyników swoich prac. Idąc po linii swoich odkryć, przeszczepiania gruczołów a zwłaszcza gruczołów małp antropoidalnych do organizmu ludzkiego, doszedł do terapii, dotychczas nieuleczalnej choroby, której wyrazem są potwory ludzkie, o niskich czołach, błędnych gestach, z trudem bełkotzące, słowem kretyni. Przeszczepiając gruczoł tarczycowy, małpy, na takiego kretyna, wyrwa ofiarę z takiej wegetacji i stwarza człowieka.

W swej paryskiej willi przy Avenue Leopold II uczony z uśmiechem, swym prostym ale fascynującym stylem opowiada o tej zwycięskiej walce inteligencji przeciw materii.

Tarczyca podstawa myśli

— Niewątpliwie nie zna pan, — zaczyna profesor Woronow, — kapitalnej roli, którą odgrywa tarczyca ogólnie w „gospodarce” organizmu a specjalnie w funkcjach mózgu. Pies, pozbawiony gruczołu tarczycowego, staje się z dnia na dzień apatycznym i wprost niezdolnym do odróżnienia pożywienia od otaczających go przedmiotów. Przy pewnych chorobach, jak naprzykład przy woli, które wymaga usunięcia gruczołu tarczycowego, lekarzowi wolno zawsze wyjąć najwyżej tylko dwie trzecie gruczołu, gdyż inaczej wywołuje zupełny kretynizm u chorego. — Można więc bez przesady powiedzieć, że inteligencja istnieje tylko przy funkcjonowaniu gruczołu tarczycowego.

Nieszczęśliwi, pozbawieni od urodzenia gruczołu tarczycowego, lub posiadający organ ten niedostatecznie rozwinięty, są zacofani w rozwoju i niezdolni do artykułowania słów, nawet w wieku lat dziesięciu. Często pozostają idiotami przez całe życie. Ołdź metoda moja leczy w zupełności tę chorobę. Przeszczepiam pacjentowi gruczoł tarczycowy małpy antropoidalnej, albo nawet normalnego człowieka. —

Operacja jest bardzo prosta. Gruczoł tarczycowy położony jest przed krętną blisko aorty. Operacja polega na usunięciu części gruczołu dawcy i przyszyty jej za pomocą jelit baranich do komórki chorego. Operacji tej dokonuje równocześnie dwóch lekarzy: jeden operuje dawcę, drugi chorego, tak, że przeszczepienie gruczołu odbywa się w ciągu kilku minut.

Mój pierwszy pacjent

Oto historia jednego z moich najstarszych pacjentów:

Chory, niejaki Jerzy P..., powierzony został mi przez rodzinę, kiedy miał lat dwadzieścia. Jak wykazują fotografie, które

zrobiłem przed rozpoczęciem leczenia, był idiotą od urodzenia. W wieku lat 20 miał 105 cm. wzrostu, t. zn. tyle, ile siedmioletnie dziecko. Był tęgi, o twarzy nabrzmiałej, oczach przymrużonych, włosy miał rzadkie, a szyję włóconą w ramiona. Metabolizm zasadniczy (zmiennosciała) zmniejszony o 32 procent, inteligencja żadna. Nie wiedział, ile ma palców u ręki, z trudem bełkotał kilka słów, nie rozumiał nic. —

Operowałem Jerzego P... 4-go grudnia 1915 roku w mojej pracowni. Ale w owym czasie, na początku wojny, nie miałem małp.

Bylem tedy zmuszony uciec się do pomocy matki tego nieszczęśliwca, kobiety nadzwyczaj inteligentnej, która upoważniła mnie do wyjęcia jej części gruczołu tarczycowego. Dokonałem tego, ale z obawy, że przywrócę inteligencję dziecku, robiąc z matki idiotkę, usunąłem jej tylko małą część lewego płata gruczołu tarczycowego, którą przeszczepiłem do pustej komórki jej syna.

To przeszczepienie, bardzo nie zupełne, przyczyniło się jednak nieco do rozwoju dziecka, wywołując w ciągu dwóch lat powiększenie wzrostu o dwanaście centymetrów.

Poprawa stanu umysłowego dokonywała się, ale powoli; symptomy obrzęku śluzakowego nieco zmniejszyły się, ale wygląd pozostał prawie ten sam.

Kiedy wkońcu mogłem dostać szympansa, dwa lata po pierwszym zabiegu, operowałem ponownie mego pacjenta w dniu 4 czerwca 1918 roku, w asystencji profesora Hobbsa i mojego brata, doktora Jerzego Woronowa. Tym razem cały gruczoł tarczycowy został zużyty na przeszczepienie. Aby mieć możliwość obserwowania skutków zabiegu, kazałem przygotować pokój dla mego pacjenta na stacji fizjologicznej w College de France,

gdzie zatrzymałem go blisko rok.

Szybkie zmiany, które dokonały się w jego metabolizmie zasadniczym, w jego wzroście, w jego stanie umysłowym, były do prawdy cudowne. Cztery miesiące po przeszczepieniu Jerzy P... mógł sam chodzić do Paryża, porozumieć się w kolejce podziemnej, aby dostać się do ratusza, gdzie codziennie brał lekcje francuskiego u profesora Coulomba.

Kiedy jedenaście miesięcy później opuścił stację, robił wrażenie młodego, inteligentnego i normalnego chłopca. Gruczoł małpy doprawdy dokonał cudu. Wszystkie symptomy obrzęku śluzakowego znikły. Wzrost podniósł się o dwadzieścia centymetrów. Nauczył się czytać, pisać i objawiał niezwykły zmysł obserwacyjny.

Gdy wrócił do swej rodziny, która posiada małą fabryczkę biskoptów, zaczął pomagać ojcu i matce w ciężkiej, nużącej pracy. Obecnie Jerzy P... ma 42 lata, ma wygląd człowieka zrównoważonego i poważnego i mierzy 171 centymetrów, t. zn. dwiętnaście centymetrów więcej, niż jego ojciec. Pracuje gorliwie a w chwilach wolnych, gra na fortepianie. Metabolizm zasadniczy jest normalny i nie ma żadnych objawów.

Wypadek Janiny D...

A teraz inny wypadek, Janiny D..., dotkniętej atrofią wielkiej tarczycy, jako następstwa odry przebytej w wieku lat sześć i pół. Operowałem ją, kiedy miała lat 16 w mojej pracowni, 7 grudnia 1918 roku. Miała 112 centymetrów wzrostu. Typ idiotki.

Nie miałem małp. — Jedynym szympansem, którego mogłem zdobyć, posłużył mi do operacji Jerzego P...

Zdecydowałem się więc znowu uciec do pomocy matki. Na podstawie mego poprzedniego doświadczenia, nie usunąłem już

tylko małego fragmentu tarczycy, ale cały lewy płat, który podzieliłem na dwie części, aby go przeszczepić. Matka nie doznała żadnej szkody z powodu pozbawienia jej tak wielkiej części gruczołu tarczycowego.

Dziewczyna, licząca obecnie trzydzieści pięć lat, ma 142 centymetry wzrostu, nie jest już idiotką, jej stan umysłowy odpowiada przeciętnym ludziom stęry, z której wyszła. Jest wesołą żywą i posiada doskonałą pamięć.

Regeneracja organizmów starzejących się

Z powyższego jasno wynika, że procedura przeszczepiania otwiera nowe perspektywy dla medycyny. Przeszczepienie gruczołu tarczycowego nie ogranicza się do tych, którzy są go pozbawieni od urodzenia. Ci, u których z wiekiem zmniejszają się ich siły żywotne, będą odtąd mogli korzystać z tej kuracji. Wiadomo, że gruczoł tarczycowy człowieka waży około 28 gramów. Gruczoł starca waży tylko 15 gramów.

Pokłady tłuszczu, zmniejszenie siły fizycznej i intelektualnej, wszystko to zniknie po przeszczepieniu. Zmniejszona aktywność odzyskuje swą młodość i intensywność, apatia ustępuje i człowiek wraca do życia normalnego.

Metoda przeszczepiania gruczołu pozwoliła mi ponadto uzyskać zupełnie nieprzewidziane wyniki.

W organizmie ludzkim istnieje bardzo ważny gruczoł, nazwany gruczołem nadnercza. Sekrecja tego gruczołu, adrenalina, jest najważniejszą zasadą, która odgrywa rolę przy regulacji funkcji serca.

Serce młodego, zdrowego człowieka bije 70 do 75 razy na minutę, co jest niezbędne dla zapewnienia krążenia krwi. Ale w miarę tego, jak człowiek się starzeje, uderzenia jego serca sta-

ją się rzadsze. Rozumie się, że zaburzenia w krążeniu, które z tego wynikają, wywołują szereg zaburzeń funkcjonalnych. Na te zaburzenia istnieje odtąd radykalne lekarstwo: usunięcie przyczyny...

Przeszczepienie gruczołu nadnercza nie jest trudniejsze, niż przeszczepienie któregośkolwiek innego gruczołu. Daje te same wyniki. Gruczoł, używany do tych przeszczepień, uzyskuje się również z jakiegokolwiek małpy antropoidalnej.

Przeszczepienie gruczołu nadnercza stanowi absolutne lekarstwo przeciw słabości starczej serca. Po przeszczepieniu, serce pracuje znowu w swoim normalnym rytmie i zaburzenia funkcjonalne ustają.

Wyniki te znacznie rozszerzają możliwości terapii lekarskiej.

Leczenie drętwicy

Muszę dodać, że uzyskałem również zupełny sukces przy leczeniu drętwicy metodą przeszczepienia. Drętwica jest chorobą, która powoduje bolesne konwulsje mięśni kończyn, a pochodzi ona z niewystarczalności gruczołu przytarczycowego, położonego obok gruczołu tarczycowego. Konwulsje te są nadzwyczaj bolesne i częste. — Przeważnie doprowadzają do śmierci. Ale nawet w formach łagodnych, choroba ta wymaga stałej opieki lekarskiej i obserwacji szpitalnej.

Przeszczepienie gruczołu przytarczycowego stanowi radykalne i zupełne lekarstwo przeciw tej chorobie. Gruczoły tu zastosowane, pochodzą również od małp antropoidalnych.

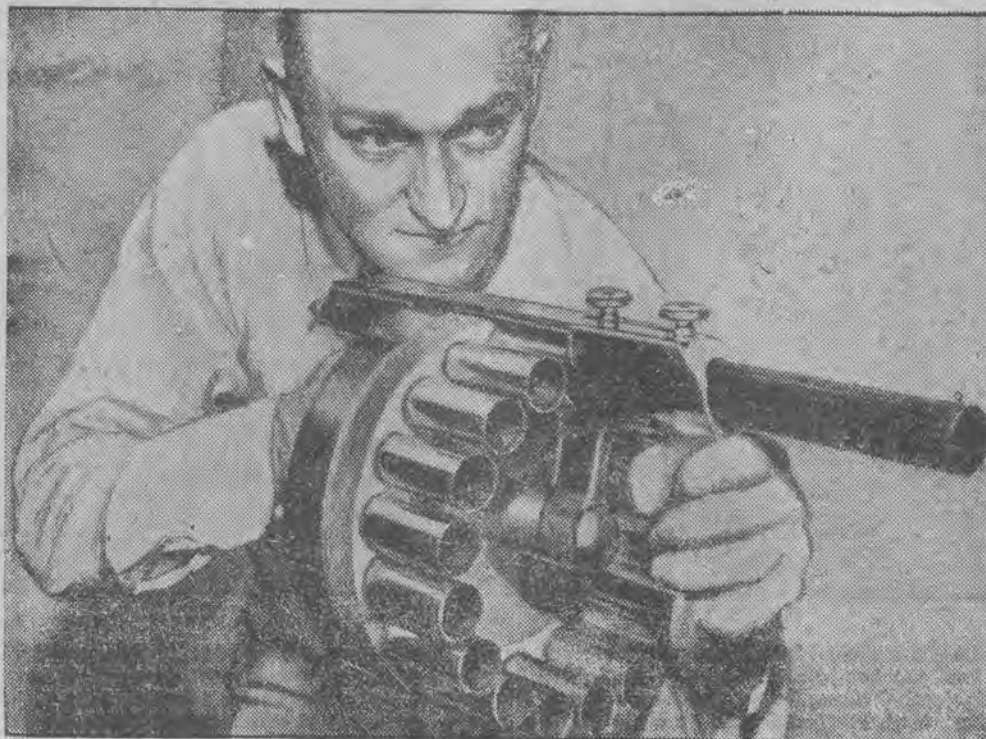
Reasumując, chodzi w rezultacie o cztery terapeutyczne procesy:

- 1) Leczenie kretynów o śluzakowym obrzęku przez przeszczepienie gruczołu tarczycowego.
- 2) Regeneracja energii umysłowej i fizycznej, również przez przeszczepienie gruczołu tarczycowego.
- 3) Leczenie starczego osłabienia serca przez przeszczepienie gruczołu nadnercza.
- 4) Leczenie drętwicy przez przeszczepienie gruczołu przytarczycowego.

[W ten sposób procedura przeszczepienia pozwala na zwrócenie setkom tysięcy istot ludzkich tego, czego im natura odmówiła, lub czego przebieg lat ich pozbawił. Kretyni odzyskują inteligencję, a starcy radość życia...]

Tak brzmi oświadczenie prof. Woronowa. Przeszczepienie gruczołów daje tedy medycynie możliwość przywrócenia społeczeństwu tych, którzy dotychczas stanowią dla niego tylko bezużyteczny ciężar. Uczony - czarodziej daje radość życia nieszczęśliwemu, który ją utracił, daje ją tym, którzy jej nie razniali. — Zaiste, rozpoczyna się promienna karta w historii nauki.

Karabin maszynowy z gazem łzawiącym



pokazano ostatnio na wystawie policyjnej w Detroit. W szybkim tempie można oddać 18 strzałów. Znajdzie on zastosowanie przy rozpraszaniu tłumów.

Noworodek



Bardzo mało osób, a nawet niezawsze matka, zastanawia się nad tym, że malutkie, nowonarodzone stworzonko jeszcze nigdy nie używało swych oczu, ani uszu, nie musiało oddychać, ani jeść. Chronione do tyłu przed hałasem, światłem i wyteżeniem, znalazło się nagle w pełni życia. Już to samo, że noworodek otoczony jest przestrzenią i powietrzem, musi działać niepokojąco, a sam spokój i sen, aby mogło przezwyciężyć wszystkie te zakłócenia i przyzwyczaić się do nowych warunków. Należy się ko niecznie z tym liczyć.

Noworodek nie znosi światła, trzeba więc chronić go przed zbyt jaskrawym oświetleniem.

Trzeba również unikać hałasu, gdyż dziecko przy hałasie marszczy czoło, a nawet płacze. W ciągu pierwszych tygodni powinno ono spać co najmniej 22 do 24 godzin na dobę; naturalnie ciepłutko otulone i na świeżym powietrzu.

Większość noworodków obawia się początkowo kąpieli i przebierania, lecz szybko przyzwyczajają się, gdy opiekunka zachowuje się spokojnie i ostrożnie.

Wkrótce jedzenie staje się jej dną z największych przyjemności malenstwa; początkowo należy je karmić spokojnie i cierpliwie, gdyż dla niemowlęcia jedzenie jest także wyczerpującą pracą. Po pewnym czasie do piero staje się ono przyjemnością. Matka, karmiąca dziecko, winna być wewnętrznie i zewnętrznie spokojna, gdyż dziecko i jego narządy trawienia od czuwają wszelki niepokój i zde nerwowanie karmiącej. Przy ssaniu nie należy dziecka nakłaniać do pośpiechu, gdyż to źle działa na nerwy. Natura musi pracować sama, i gdy matka ma cierpliwość, pewnego dnia otrzyma nagrodę za swe trudy, w postaci pierwszego uśmiechu.

DZIEŃ PIĘKNEJ PANI

Zasadnicze cechy mody zimowej

Paryż, w sierpniu.

Nie można coprawda twierdzić, że kolekcje, demonstrowane obecnie przez paryskie domy mody, dają ostateczny, całkiem harmonijny obraz mody na sezon 1938-39. Raczej jest bardzo trudno wyciągnąć jakieś wnioski z pomysłów różnych domów mody i stworzyć sobie z nich jakiś obraz. Lecz można stwierdzić, że wszystkie nowe próby paryskie mają jedną zasadniczą linię: wszystkie podkreślają naturalny kształt ciała kobiecego, uwidaczniają ruchy i naturalną sylwetkę.

W paryskich kolekcjach można znaleźć i wyjątki od reguły, ale są one tak nieliczne, że nie warto o nich wspominać.

Cechą zasadniczą nadchodzącej mody zimowej jest silne podkreślenie pierwiastka kobiecego. Mimo sympatii dla prostej, wytwornej elegancji, wiadać nawrót do mody ozdobnej. Harmonijna, spokojna linia, jaką obecnie widzimy, jest doskonałym podłożem do bardzo bogatych efektów zdobniczych. Wstążki, koronki, pióra, hafty z barwnych kamieni, pąjety, guziki — wszystko to znajdzie zastosowanie na naszych zimowych toaletach. Motywami ozdób będą po części tematy: „Iran“ i „Orient“.

Co się tyczy żakietów, noszone będą długie żakiety, zapięte w stanie na dwa guziki, ozdobione kieszeniami w kształcie półkieszyca i pasami haftów perskich. Wysokie kołnierze chińskie i opadające w ramionach rękawy — wskazują również na „wzrost wschodu“. W ciągu ostatnich dziesięciu lat okazało się, że tego rodzaju motywy mogą liczyć na powodzenie.

Obok tych żakietów pokazano cały szereg żakietów zwykłej długości, lekko zwężonych w stanie, opadających z tyłu, bluzkowato ponad stanem. Bardzo efektowne są wąskie żakietki sportowe, zrobione z podłużnych pasków, które w ramionach rozchodzą się promieniście. Żakiety z górną częścią w kształcie bluzki, obok żakietów, ozdobionych sercowato rozwierającymi się kołnierzami z futra i kieszeniami futrzanymi, lub długie żakiety popołudniowe, obszyte na dole lisem

— wykazują wielką różnorodność na temat żakietów zimowych. Do niektórych żakietów są od razu odpowiednie suknie, ale i komplety, składające się z bluzki, spódnicy i żakietu — są nadal bardzo modne.

Również i temat kamizelki nie jest jeszcze w Paryżu wyczerpany. Do bluzeczek nosi się nadal kamizelki, zapięte z przodu. Również na deseniowych bluzkach nosi się kamizelki z tego samego materiału, co kostium.

Na późne popołudnie moda nakazuje bluzki z lamy, mocno drapowane, opadające na pasek, z luźnymi rękawami, sięgającymi do dłoni.

Zabawne są małe kamizelki z chińskimi kołnierzami z lamy w perskie wzory, noszone pod aksamitnymi kostiumami bez kołnierzy. Bluzeczki z satyn z haftem lub inkrustacjami z tiulu i bluzeczki z plisowanego tiulu, — wogóle dużo bluzek. Dalszy rozwój kasaka, noszonego na spódniczkach popołudniowych i wieczorowych, należy również przypisać wpływowi perskiemu. Obok wązłutkich kasaków, wśród modeli znajdują się również kasaki plisowane, luźno opadające na biodra.

Kostiumy są uzupełniane pelerynami z materiału, oszitymi szerokimi, pionowymi pasami futra. Luźne, bardzo szerokie bolerko z flauszu, lub futra, noszone na obcisłym żakietku, jest idealnym pomysłem na zimę. Spódniczki kostiumowe i spódniczki sukien mają najróżniejszy krój, i są zarówno wąskie, jak i przekładane, lub klo

szowe. Spódniczki, zeszyte z części, jak parasolki, plisowane, wstawiane fałdy i klosze — nadają spódniczkom szerokość, a sylwetce — miękkość. Niekie dy spódniczki popołudniowe są od dołu obszyte wąskim paskiem futra, a wieczorowe — koronką lub tiulem.

Palta są kimonowe, szerokie z wstawionymi godetami, lub dwurzędowe, proste „paletka uczniowskie“. W kolekcjach znajdują się również płaszcze mandarynowe ze stojącymi kołnierzami. Redingoty są wąskie w stanie, poszerzone ku dołowi. Całkiem nowe jest poszerzenie palt faldami, rozchodzącymi się ku dołowi. Redingoty mają szalowe kołnierze, wysokie z tyłu, dochodzące z przodu, poniżej paska. Jeżeli rękawy palt nie są szerokie, opadające na dłonie, ozdobione są szerokimi mankietami z futra. Do tych palt nosi się duże, ozdobne mufki.

Sukienki mają spódniczki rozszerzające się od kolan. Lan sowana jest sylwetka princesse, przecięta na wysokości bioder, często zaznaczona szarfą, wiązaną na kokardę, lub tylko przewiązaną, z opadającymi końcami. Wąski kasak perski, zaokrąglony z przodu, z kimonowymi rękawami i wysokim z tyłu zapiętym kołnierzem chińskim — noszony jest do wązłutkich spódniczek. Linia bluzkowa jeszcze istnieje, ale nie w tym stopniu, w jakim mogła być oczekiwana, sądząc z kolekcji przejściowych.

Ostatnio nieco zaniedbany rękaw, cieszy się znów większą uwagą; oprócz szerokich rękawów wschodnich, widzimy znów wąskie rękawy z wysokimi mankietami, lub poszerzone w ramionach rękawy „marchuzowate“.

Dekolty czworokątne, — bardzo głębokie, i często poszerzone dwoma klipsami. Do wysokich kołnierzy chińskich — dekolty szpiczaste, lub wysokie kołnierze otaczające i z przodu — okrągły dekolt. Zaokrąglone bolerka zdobią przód sukni, a żakietki - bolerka z futra lub z tego samego materiału, noszone są na sukniach -princesse.

Na wieczór — proste, wąskie, spódniczki z obcisłymi żakietkami, podobnymi do kamizelki, lub z długimi żakietkami, składającymi się z podłużnych pasów. Również krynoliny i wąskie suknie princesse, drapowane na biodrach, lub całe opięte i mocno poszerzone z tyłu, poniżej stanu.

Liczne modele wieczorowe mają małe bufki lub dłuższe, wąskie rękawy, albo szerokie rękawy kimonowe. W kolekcjach widać również próby wprowadzenia linii directe, z bardzo wysokim stanem.

Dekolty, oprócz nielicznych wyjątków, bardzo skromne, to znaczy, że i wieczorowa linia zimowa, harmonizować będzie z ogólnym stylem nowej sylwetki.

Wszędzie błyskawiczne zamki



Modne obrusy i nakrycia



Modne obrusy są ciemno-czerwone, ciemno zielone lub granatowe. Nakrycia muszą być w takich wypadkach, utrzymane w jasnych barwach.

Najnowsze są talerze i miseczki w kształcie liści lub główek kapusty. Są to jednak przedmioty, które szybko wychodzą z mody, więc należy raczej stosować talerze proste, bez specjalnych ozdób. Gładkie talerze i miseczki z jasnego drewna znajdują coraz częściej zastosowanie i bardzo ładnie wyglądają na ciemnych obrusach.

Praktyczne i ładne zamki błyskawiczne znajdują coraz więcej zastosowań we wszelkich dziedzinach. Podajemy tu trzy przykłady: Na rysunku 1 — rękaw jest przymocowany za pomocą błyskawicznego zamka, można go więc szybko odpiąć i nosić kamizelkę bez rękawów.

Na rysunku 2 — rondo kapelusza przymocowane jest w ten sam sposób. Gdy jest wiatr, lub gdy wogóle chcemy zmienić kapelusz, odpinamy rondo.

Również pantofle (3) zapinamy na błyskawiczny zamek błyskawiczny, w kolorze innym, niż skórka.

Cieleca pieczeń z garniturem



Najsmaczniejszym i najbardziej dekoracyjnym garniturem do pieczenia cielecej — są

lekko przysmażone banany, krajane na pół, wzdłuż, i obłożone szpinakiem.

Spekulacja na ludzkiej głupocie

Czy Ivar Kreuger jest przestępcą? — „Tulipanomania“ w Holandii. — „Akcyjna“ gorączka w Anglii. — „Przeciwnik Napoleona.“ — „Czarny piątek“ w Ameryce.

Wybitny szwedzki ekonomista, profesor Lundstedt wzbudził niedawno powszechne zdumienie, twierdząc, że Ivar Kreuger, słynny król zapalczany, po pełnił przed kilku laty samobójstwo nie z powodu bankructwa jego koncernu i dowiedzionego mu fałszerstwa obligacji, lecz z innej, nieznannej bliżej przyczyny. Ta próba rehabilitacji Ivara Kreugera, oskarżonego nie tylko o fałszowanie bilansów swoich milionowych przedsiębiorstw, lecz po prostu o podrabianie włoskich obligacji, natrafia na sprzeciw innego badacza Antoniego Mayera, autora wydanej niedawno ciekawej książki „Finansowe katastrofy i spekulanci“.

W książce tej rozdział o Ivarze Kreugerze zamyka długą serię opowiadań o finansowych katastrofach, spekulacjach i wielkich aferach, w jakie tak obfitują dzieje gospodarczego życia Europy i Ameryki, poczynając od średniowiecza aż do obecnych czasów. Ludzie nie mogą się widocznie niczego nauczyć. Czytając książkę Mayera, nie możemy oprzeć się zdziwieniu, z jaką dokładnością „historia się powtarza“, jak od czasu do czasu zreczni, genialni nawet w swoim rodzaju aferzyści potrafia otumanić tysiące łatwowiernych ludzi, pragnących zdobyć szybko majątek i rujnują ich doszczętnie, wzbogaciwszy się kosztem swych ofiar.

Dzieje pieniężnych spekulacji sięgają chwili, gdy na świecie pojawiły się pieniądze. Mayer nie interesuje się aferami dawnych greków i rzymian. Książka jego obejmuje jedynie dzieje wielkich szantażów, jakie wydarzyły się na przestrzeni 17 — 20 wieków.

Opowiada szczegółowo o dziwnej manii, jaka ogarnęła Holandię w 17 wieku. Hodowano i nabywano — tulipany. Kraj pokryły plantacje kwiatów. Handel tulipanami, ich nasionami i cebulkami przypominał handel zbożem w innych krajach. Specjalne giełdy wyznaczały ceny na cebulki i kwiaty. Holandię ogarnęła „tulipanomania“, w której inwestowano olbrzymie kapitały. W roku 1643 wydano w Amsterdamie książkę pod tytułem „Rozkwit i upadek flory“. Dziełko to opisuje, jak szlachta, kupcy, rzemieślnicy, chłopci, kominiarze, ludzie różnych profesji, ogarnięci „tulipanomania“, wydawali swoje oszczędności na spekulacje kwiatowe, które po kilku latach doprowadzały ich do nędzy.

Na spekulacji tulipanami, które ceny rosły z dnia na dzień, ludzie stracili olbrzymie fortuny. W roku 1637 nastąpiła nagła „zmiana koniunktury“. Zaczęto pozbywać się kwiatów z takim pośpiechem, z jakim je poprzednio nabywano. Żeby sobie wyobrazić rozmiary tej spekulacji, wystarczy przypomnieć sobie, iż w jednym z miast holenderskich obrót tulipanami wyniósł 10 milionów guldenów w ciągu roku.

Nie stwierdzono dokładnie, kto zapoczątkował tę spekulację. Rozumie się, iż byli ludzie, którzy zrobili na niej wielkie fortuny. Lecz masy straciły swe oszczędności i — co szczególnie zasługuje na uwagę — stracono w Holandii zaufanie

do finansów państwowych, które nie potrafiły uchronić się od tej epidemii. Kraj ogarnęła panika, której rozmiary dorównywały poprzedniemu entuzjazmowi.

Proces finansowego uzdrowienia odbywał się daleko wolniej, niż huraganowy przebieg niesłychanej katastrofy.

Wszystkie podręczniki francuskiej historii opowiadają o Johnie Law'ie, genialnym szkockim finansjście, który przybył do Francji w celu „uszcześliwienia kraju, nekane go finansowymi wstrząsami“, i wymyślił papierowe pieniądze. Banknoty jednak, które wypuścił Law i które spowodowały straszliwy krach, nie są jedynie przyczyną, która uczyniła z tego niewątpliwie wysoce zdolnego finansjsty postać historyczną. John Law był założycielem towarzystwa akcyjnego, które miało na celu nawiązanie handlu z wielkimi terytoriami, jakie Francja posiadała na początku 17 wieku w Północnej Ameryce. 200,000 akcji po 500 liwrow utworzyły olbrzymi kapitał, z którym kompania przystąpiła do handlowych spekulacji. Różpowszechniano na wszystkie strony wiadomości o bogactwach, jakie przypadną w udziale akcjonariuszom kompanii Johna Law'a i akcje zaczęły szybko zwyżkować.

Akcjonariusze otrzymywali istotnie wysoką dywidendę, do póki zbudowane na piasku przedsięwzięcie nie zbankrutowało. A była jednak chwila, gdy kurs akcji wynosił 20,000 liwrow!... Powtórzy się tu ten sam proces, jaki sto lat przed tym zrujnował holendrów: gwałtowny spadek kursów i utrata włożonych pieniędzy. Z 20,000 liwrow kurs akcji spadł do... ludora. Czy trzeba jeszcze mówić o olbrzymich stratach, poniesionych przez państwo i łatwowierną ludność?

„Ale... „świat stworzono na to, aby go oszukiwać“. Upłynął dość krótki czas i w sąsiedniej Anglii zapanowała niesłychana gorączka spekulacji. Początek 18 wieku był epoką jej potężne

go rozkwitu. Dzienniki były przepełnione ogłoszeniami, nawołującymi do nabywania akcji różnych przedsiębiorstw, obiecujących złote góry. Wystarczyło wnieść szving, a nawet sześć pensów, aby stać się posiadaczem akcji, opiewających na 100 i nawet 1,000 szylingów. Anglię pokryła sieć kantorów, które przyjmowały „zamówienia“ na akcje różnych „przedsiębiorstw“. Mężczyźni deklarowali w restauracjach i kawiarniach, kobiety u krawców i modystek. Anglia znalazła się pod władzą „akcyjomanii“. Ludzie absolutnie nie interesowali się kwestią, jakiego rodzaju były przedsiębiorstwa, których akcje nabywali.

Nierzadko pojawiały się w dziennikach ogłoszenia, przypominające anekdoty, jak np. następujące:

„Organizuje się towarzystwo akcyjne w celu zgromadzenia kapitału w wysokości dwóch milionów funtów, niezbędnego do stworzenia przedsiębiorstwa, obiecującego wielkie zyski. Cel przedsiębiorstwa został ogłoszony w przyszłości“.

Dalej następowały wskazówki, tyczące się miejsc, gdzie przyjmowano zapisy na akcje.

Takie groteskowe ogłoszenia przyciągały tysiące ludzi, którzy znosili swoje funty, szylingi i pensy. W rezultacie powstawały przedsiębiorstwa przemysłowe w rodzaju „Spółka akcyjna dla handlu włosami ludzkimi do wyrobu peruk“. Spółka taka nie zaliczała się jeszcze do zupełnie bezsensownych. Za kładano spółki akcyjne „w celu wynalezienia „perpetuum mobile“, przetwarzania morskiej wody w słodką oraz cały szereg analogicznych „przedsiębiorstw“.

Rozumie się taka mania kupowania akcji musiała doprowadzić do potężnego krachu, który istotnie nastąpił. „Spółki akcyjne“ upadały jedna za drugą, straty ludności sięgały milionów, zaufanie publiczne zostało podważone, ale pewne jednostki „dorobiły się“ olbrzymich majątków.

W wyniku tej akcyjnej epide-

mii odbyło się kilka sensacyjnych procesów, lecz nie przyczyniły się one bynajmniej do uzdrowienia finansowych stosunków w ówczesnej Anglii.

Każda epoka ma swoich genialnych spekulantów. „Spekulantem z Bożej łaski“ nazywa Mayer francuza Ouvrara'a, młodego, zdolnego niewątpliwie w swoim rodzaju finansjstę, który rozpoczął walkę z... Napoleonem, walkę, rozumie się, nie polityczną, ale finansową. Ouvrara założył wielki koncern finansowy, dokonywał znacznych operacji, finansował pożyczki państwowe, otrzymywał olbrzymie subsydia ze skarbu państwa. Zbankrutował naturalnie po upływie dziesięciu lat powodzenia, o jakim nie śniło się nawet bajkopisarzom. Uparty spekulant nie dał jednak za wygrane. Znowu wypłynął na powierzchnię, znowu rozpoczął spekulacje, w które wciągnął zarówno państwo, tak jak i szerokie warstwy ludności, znowu przeżył chwile tryumfu i klęski i zakończył życie w Londynie w nędzy prawie, wspominając świętą przeszłość, kiedy wyrzucił miliony i walczył z Napoleonem, który nie wierzył w jego wielkie projekty. Ouvrara wyrażał często przekonanie, że nie wyczerpie się głupota ludzka, która pomaga wszystkim spekulantom i długo jeszcze pozostanie ich wiernym sojusznikiem.

Dzieje angielskiej gospodarki narodowej ostatnich stuleci opierają się w znacznej mierze na budowie dróg żelaznych. Anglia jest pierwszym państwem w Europie, które pokryło swoje terytorium potężną siecią dróg żelaznych i przeżyło epidemię kolejowej spekulacji. Pochłonęła ona wiele milionów funtów i spowodowała potężne finansowe katastrofy. Gospodarstwo narodowe doznało takiego wstrząsu, brak gotówki był tak wielki, że omal nie powrócono do systemu handlu zamiennego.

Wszystkie prawie państwa europejskie przeżyły epidemie spekulacyjne i kryzysy. Nie mogła, naturalnie, uniknąć ich również Ameryka, gdzie rozkwit spe-

kulacji przewyższył o wiele europejskie normy. „Czarny piątek“ 1869 roku, który zrujnował miliony ludzi, był rezultatem olbrzymiej spekulacji genialnego amerykańskiego finansjsty Goulda, któremu udało się podnieść kurs złota do fantastycznej wysokości. Rozumie się, że kurs ten po osiągnięciu wyznaczonej przez spekulantów normy, zaczął gwałtownie spadać, rujnując łatwowierne masy, które inwestowały w spekulacji nie tylko swoje oszczędności, lecz również pożyczone pieniądze.

W Ameryce, jak w Europie, wielkie krachy kończą się często sądowymi procesami. Lecz główni winowajcy wychodzą z nich zawsze cało, zatrzymując w swych rękach Iwią część kapitałów, zaryzykowanych przez drobnych graczy.

Ostatnie ogniwo w łańcuchu finansowych katastrof i światowych spekulacji, zebranych przez Mayera, stanowi epopea Ivara Kreugera, którego autor uważa za przestępcę na mocy zebranych dowodów. Przestępcy jednak bywają różni i Kreugera musi się w każdym razie zaliczyć do jednostek nieprzeciętnych. Mayer nazywa go „zagadkową naturą“, dowodząc, że łączył w sobie jaskrawe kontrasty: dobroć i złośliwość, odwagę i tchórzostwo, szlachetność i mściwość, rozum i głupotę. Kontrastów takich było jeszcze wiele w tym niezwykłym oszuście. Być może, że te przeciwieństwa wywołały w nim walkę z samym sobą. Lecz zdobywszy cały prawie świat, musiał walczyć z ludźmi, którzy mu nie chcieli ustąpić pierwszeństwa.

Morgan rozpoczął z Kreugerem decydującą walkę i zwyciężył na całej linii. To on doprowadził Kreugera do fałszerstwa obligacji i samobójstwa.

Afera zapalczanego króla zakończyła się nie tak dawno w sądach szwedzkich sądów. Na jednym z procesów, na którym byli obecni liczni pokrzywdzeni przez Kreugera biedacy, znalazł się ciekawy dokument, dostarczony sądowni przez jednego z oskarżonych dyrektorów kreugerowskiego koncernu. W dokumencie, tym, podpisanym przez wszystkich urzędników wydziału, na czele którego stał ów dyrektor, podwładni jego świadczili, że szef „nie tylko, że nie rozumiał niczego, co się działo w zarządzie, w którym uczestniczył, lecz z powodu swych indywidualnych właściwości nie był w ogóle zdolny do zrozumienia czegokolwiek“. Dyrektor został uniewinniony.

Antoni Mayer miał w napisaniu swojej książki podwójny cel: z jednej strony pragnął dostarczyć czytelnikowi ciekawej lektury, z drugiej — usiłował przestrzec swoich czytelników przed dążeniem do łatwych zarobków, pragnął powstrzymać ich od powtórzenia lekkomyślnych błędów, jakie popełniali ludzie różnej narodowości w różnych czasach.

Pierwszy cel osiągnął w zupełności. Trudno jednak przypuszczać, że liczył się poważnie z mądrością osiągnięcia drugiego, do którego przywiązuje największą wagę.

Barwny pochód młodzieży



przeciwną przed marszałkiem Smigłym - Rydzem w dniu rocznicy cudu nad Wisłą w Warszawie. —

Miłość rozłączyła genialną trójkę

Ostateczny kres ekipy Menuhinów

Hephzibah wyszła z zamąż!
Ta szczęśliwa chwila była ostatecznym aktem dramatu: kresu ekipy Menuhin!

Ekipa Menuhin!
Melomani całego świata wiedzą dobrze, co znaczą te dwa słowa. Ekipa Menuhin była jednym z najrzadszych fenomenów, jakie zanotowano w naszych czasach. Kto sobie wyobrazi rodzinę, której troje dzieci są muzycznymi geniuszami, ten będzie miał pojęcie o tym, czym była słynna ekipa, stanowiąca rozkosz wielbicieli muzyki.

Żeby zaś zrozumieć w zupełności wyjątkowy charakter tej ekipy, należy pamiętać, że te trzy istoty ubóstwiały się wzajemnie, że muzyka była ich wspólną namiętnością, że najwyższym ich szczęściem było być razem i razem wykonywać arcydzieła Mozarta, Bacha i Beethovena. Grać razem — bo te trzy wybrane istoty rozumiały życie jako muzyczną harmonię — żyć razem, nie rozłączać się nigdy — to było dla nich najwyższym szczęściem.

Lecz oto zaczęła unosić się nad tymi, trzema głowami groźba dramatu rozłąki.

Przyszła miłość.
I trzy kochające się gorąco istoty zostały wyrwane z wspólnego ogniska wzajemnej miłości i ukochanej sztuki, pozbawione tego, co stanowiło dla nich kręgosłup życia.

Trójce cudownych dzieci

Pewnego dnia na jednej z estrad koncertowych Los Angeles zjawiał się chłopczyk, którego krótkie spodnie, bujne kędziory i różowa twarzyczka sprawiły w zdumienie słuchaczy, przywykłych widzieć na tej estradzie jedynie artystów wszechświatowej sławy.

— Przedstawiam państwu Je fude Menuhina — rzekł speaker. — Ten chłopiec jest największym wirtuozem na świecie.

Zdumienie słuchaczy spotęgowało się.

Gdy chłopiec wykonał na swych dzieciennych skrzypcach sonatę Bacha, publiczność ocknęła się z osłupienia.

Nigdy jeszcze żaden najznakomitszy skrzypek nie odegrał tak precyzyjnie utworu wielkiego mistrza tonów.

Jehuda Menuhin został w ciągu jednego wieczora zaliczony do współczesnych geniuszów. Objechał później cały świat, zyskując miano jednego z największych wirtuozów. Po upływie kilku miesięcy ujrano na estradzie obok Menuhina małą dziewczynkę z gołymi łydkami, rumieniącą się ze wzruszenia.

Była to Hephzilah, starsza siostra młodego czarodzieja tonów.

Dziewczynka usiadła przy for-

tepienie. Zaledwie wzięła kilka akordów, znawcy stwierdzili z entuzjazmem, że mają przed sobą jeszcze jeden genialny talent.

Złączone tony skrzypiec i fortepianu przeniosły słuchaczy do czarowanej krainy artystycznych rozkoszy. Rzadko, bardzo rzadko znajdowały arcydzieła Beethovena takich wykonawców.

Jehuda sam zasłynął jako geniusz, wraz z siostrą zaś stanowili cud.

Trudno wyobrazić sobie entuzjazm amerykański, gdy rodzina Menuhinów przedstawiła światu trzecie genialne dziecko, małą Jaltę. Melomanów ogarnął istny szal. Świat wydzierał sobie fenomenalne trio.

Genialne rodzeństwo ubóstwia się nawzajem

Geniusz muzyczny młodych Menuhinów podbił świat, a ich

życie rodzinne stanowiło obraz prawdziwej szczęśliwości. Rodzeństwo ubóstwiało się wzajemnie. Trzej fenomenalni artyści nie zazdrościli sobie absolutnie sukcesów. Kochali się do tego stopnia, że uważali się za najszczęśliwszych, gdy mogli być razem i grać klasyczne arcydzieła. Odmawiali zawierania kontraktów, które mogłyby ich rozłączyć. Życie ich było jednym ciągiem wzajemnej adoracji, gotowej do wszelkich ofiar.

Pewnego razu mała Jelta, chcąc poprawić sobie fryzurę, skaleczyła się nożyczkami w głowę tak mocno, że musiano obciąć jej włosy.

— Okropnie wyglądam — mówiła ze łzami, patrząc w lustro.

Brat i siostra, widząc jej rozpacz, czuli się poprostu nieszczęśliwi i szukali sposobu pocieszenia dziewczynki.

Nagle Hephzilah wpadła na

szczęśliwą myśl.

— Każmy również ogolić sobie głowy — zaproponowała bratu. Będziemy jednakowo wyglądać.

I starsze rodzeństwo poświęciło bez wahania swoje piękne kędziory, byle utulić żal kochanej siostry.

Lecz dzieci wyrosły i przyszła miłość, silniejsza niż blask sławy i bogactwa.

Dwa małżeństwa w ciągu półrocz

Jehuda pierwszy poszedł za jej głosem.

Koncertował przed kilku miesiącami w Londynie, gdzie nie oszczędzono mu owacji. Podczas jednego występu poznał uroczą angiolkę, córkę arystokratycznej rodziny. Ożenił się z nią po kilku miesiącach. Rozpacz Jalty i Hephzilah nie miała granic.

Trio zamieniło się w duet.

W czerwcu bieżącego roku przyszła na Jaltę kolej zakochania się. Liczyła siedemnasty rok życia. Wybrany posiadał rancho w Australii Jalta wyzwała się estrady, kwiatów i złota, aby pędzić dalej życie wśród cowboy'ów.

Trzecie małżeństwo

Hephzilah nie czekała długo na królewicza z bajki. Ślub jej odbył się niedawno w Los Angeles. Ameryka ciesząc się i smucąc zarazem, żegnała ostatniego członka genialnego trio.

Ekipa Menuhin, będąca rozkoszą melomanów, nie istnieje więcej. Trzy genialne istoty, oddalone od siebie o tysiące kilometrów, szukają w małżeństwie szczęścia, jakie znajdowały niegdyś w umiłowanej muzyce. Nie sprzeniewierzyły się jej. Poszły jedynie za głosem serca, mocniejszym niż najczarniejszy ton.

WOJNA O KOBIETY

Miłosne przygody sułtana z Jahory

Jego wysokość sułtan Ibrahim z Jahory znów wzbudził opinię publiczną. Przed kilku tygodniami oburzano się, ponieważ rozwodził się z żoną, szkodką z pochodzenia. Powiedział jej cztery razy: „Talak“ (po malajsku: precz), i uważał prawo za załatwioną. Jest on władcą mahometańskiego państwa malajskiego, i sądził, że może się żenić i rozwodzić, zgodnie z przepisami swej religii i swego kraju.

Angielskie władze cywilne, które pilnują prawa w Jahorze, były jednak innego zdania, i stosunki między tymi władzami, a jego wysokością stały się bardzo napięte.

Pani Helena Wilson, wyczuciona ex-sułtanowa, zapakowała swe kufry i pojechała do swej

ojczyzny, z wysoką sumą odszkodowania w kieszeni.

Lecz angielskie society w Jahorze było nadal bardzo dotknięte. Początkowo było oburzone, gdy sułtan poślubił szkocką Helenę. Sułtan zdołał stłumić to wzburzenie dopiero, gdy ze swej bogatej szkatuły prywatnej, ofiarował 500.000 funtów na budowę Singapora. Obecnie zaś angielska moralność kręci głowę, ponieważ sułtan wyrzekł się swej szkodki.

To kręcenie głową stało się bardzo gwałtowne, gdy okazało się, że następczynią szkockiej stenotypistki jest angielska tancerka kabaretowa Lydia Hill, która już przybyła do Jahory. Angielskie towarzystwo w rezydencji jego wysokości, przeszło wskutek tego do otwartego wypowiedzenia wojny.

Piękna Lydia, córka podoficera marynarki brytyjskiej, oczarowała z punktu wschodniego potentata, który ujrzał ją w kabarecie Grosvenor House w Londynie. Z miejsca nastąpiło zaproszenie, które zostało od razu przyjęte. Lydia, w towarzystwie troskliwej matki, i pełna najśmielszych nadziei, udała się na Daleki Wschód. W Jahorze została przyjęta z wielką radością przez jego wysokość, lecz angielskie towarzystwo potraktowało ją w ten sposób, że po bardzo krótkim pobycie w rezydencji swego ukoronowanego wielbiciela, wróciła do Europy, z bajecznym brylantem na palcu. — Jej ziomkowie odwrócili się od niej a angielska administracja posunęła się tak daleko, że roz-

ciągnęła bojkot socjalny nad jego wysokością. Zabroniono członkom angielskiego towarzystwa przyjmować zaproszeń sułtana. Ten zaś, chcąc się pocieszyć po odjeździe pięknej Lydii, zaprosił do siebie tancerkę Anitę, z kabaretu New World w Singaporze. Angielskie towarzystwo w Jahorze natychmiast poradziło tancerce, aby nie przyjmowała tego zaproszenia.

Gdy sułtan się o tym dowiedział, zalała go żółć. Był zawsze wiernym przyjacielem angielskiego państwa. Jego ojciec cieszył się osobistą przyjaźnią królowej Wiktorii, która uczucia swe wyraziła we własnoręcznie napisanym liście, dziś jeszcze przechowywanym w skarbcu sułtana, jak największy skarb.

Gdy jego wysokość objął rząd swego małego, ale wyjątkowo żynnego państwa, znalazła w safes'ie, w którym przechowywano skarb państwowy, dokładnie 25 centów. Dziś Jahora jest bogata, bardzo bogata. A jej władca, który potrafi nosić europejski frak z taką samą godnością, jak angielski książę, posiada większość najwyższych odznaczeń angielskich: jest on rycerzem Wielkiego Krzyża, Orderu Św. Michała i Św. Jerzego, rycerzem Wielkiego Krzyża państwa brytyjskiego, i poza tym posiada cały szereg innych gwiazd i krzyży.

Ale obecnie jest on wściekły. Nie przyjął angielskiego gubernatora, sir Shentona Thomasa, a gdy ten urządził Garden Party dla uczczenia urodzin królowej, sułtan Ibrahim zamiast na Party, poszedł do kina.

Uczył jeszcze więcej. Od wielu lat oddał on Anglikom swe prywatne pola, otaczające jego pałac, na placę do gry w golfa; a w jego ogrodach mogły się bawić dzieci angielskich rodzin. Obecnie zabronił on dzieciom wstępu do ogrodów, a na placach golfowych kazał zasadzić różne krzaki, krzewy i drzewa. Old England w Jahorze została trafiona w swe najświętsze uczucia. W klubie odbyły się burzliwe meetingi protestacyjne. Ale sułtan oświadczył:

— W Jahorze nie będzie się już grało w golfa! — i pojechał do Europy.

Rzekomo, jak twierdzą niedy skretne języki, pojechał do pięknej Lydii.



PUNKT WIDZENIA.

- Wspaniała pogódka jesien na, co?
- Czy pan jest szaleńcem?
- Nie, apłekarzem!



PRAKTYCZNA ŻONA.

— Bądź tak dobry i spójrz do Mydłowskich, czy partia brydża już jest w komplecie. Nie chciałabym przyjść za wcześnie...

SKŁADY DRZEWA B-cia ROZNER ul. Lipowa 59, tel. 129-03 • Oddział Franciszkańska 16, tel. 13-109
 polecają: stałe na składzie wszelkiego rodzaju drzewo budowlane i stolarskie
 DRYTY, dębowe posadzki i t. p. Przyjmujemy obstalunki wg. wymiarów

TAPETY LINOLEUM

Ostatnie nowości
 największy wybór
 Ceny konkurencyjne.

A. DZIAŁOSZYNSKI
 PIOTRKOWSKA 56. :: Tel. 223-46.

Wyłączna sprzedaż lakieru-emalii
NU-ENAMEL

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED. Ignacy Margolis
 OKULISTA

przeprowadził się na ul. Al. Kościuszki 52, telef. 165-17
 Godz. przyjść 11-2 i 5-7

Dr. J. Neuman

CHIRURG
 ul. ZACHODNIA 57, telefon 128-95
powrócił

DR. MED. S. LEWIN

CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
 Lipowa 6
 (Al. I Maja 28) Tel. 192-43.

DOKTOR S. Sztylem

chor. kobiece i akuszeria
POWRÓCIŁ
 6-go Sierpnia 37, telef. 206-62
 przyjmuje od 3-7 wiecz.

DR. MED. P. KOTOK

choroby wewnętrzne
 ordynuje
 na Wiśniowej Górze
 willa Agińskiego (przy lesie) Tel. 43

LEKARZ - DENTYSTA S. Fiszmanowa

POWRÓCIŁA
 Zawadzka 26, tel. 262-86
 Godz. przyjść od 3-7 pp.

Dr. Robert Zalcwasser

CHIRURG
 Cegielniana 19
powrócił

DR. MED. I. Kurchin

powrócił
 al. Kilińskiego 61. Tel. 249-70

Higiena
 to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
 Piotrkowska 44,
 tel. 202-14.

Dr. STANISŁAW JUSTMAN
 NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4-6
 Piramowicza 15, fr. II p. mieszk. 23
 Tel. 138-99, 138-35

Dr. J. Weller

Piotrkowska 225
 Telefon 149-01
powrócił

Dr. med. S. CHWAT
 LARYNGOLOG

(chor. uszu, gardła nosa, i krtani)
powrócił
 Piotrkowska 55, tel. 127-76
 przyjm. 1-3 i od 7-8

LEKARZ - DENTYSTA T. Sztallerowa

ul. Pomorska 6, tel. 215-97
powróciła

DLA CHORYCH NA RUPTURY



(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlica kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej. na wypad macicy, obniżenie żołądka, wnetrzości, po operacji ślepej кишки,

wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie, bolesne stopy (plafuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).



Specj. ortop.
J. RAPAPORT
 ZE LWOWA
 obecnie ZAWADZKA 8 Telef. 221-77
 dawniej Wólczańska 10.
 30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA**: Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki, i formatory gum. na grube nogi.

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
 leczenie promieniami Roentgena
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8-11 rano i 5-3pp.
 w niedziele i święta od 9-12 w

OLLA
 PRES. 7

NIEDOŚCIGNIONE
 W JAKOŚCI I PEWNOŚCI

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 290.504
 PATENT AMER. NR. 1039.704

Prywatna szkoła powszechna koedukacyjna
p.n. „Nasza Szkoła”

Narutowicza 30. Tel. 241-93

— Szkoła posiada pełne prawa szkół publicznych —

Kancelarja czynna w godzinach 10 — 13 i 16 — 18.

Uwaga: Podajemy do wiadomości Sz. Rodziców, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawsk. pismem za Nr. II-20449/38 udzieliło zezwolenia na uruchomienie gimnazjum ogólnokształcącego.

L. Zeligsonow, B. Lebnhaftowa

DR. MED. S. Warszawski

Nawrot 8, tel. 109-23
 wznowił przyjęcia

DR. MED. NIEWIĄŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
 Andrzeja 5, telef. 159-40
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
 w niedziele i święta od 9-12

Dr. med. E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
 wznowił przyjęcia
 Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
 w niedz. i święta od 9 do 1 po po 1

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista
 chorób kobiecych i akuszerii
 Śródmiejska 28
 telef. 240-10
 przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista
 chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
 Piłsudskiego 51, tel. 170-03
 Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

PIERWSZA Lecznica Stomatologiczna
 ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
 PIOTRKOWSKA 56 TEL. 129-77.

Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

POMO
 Piotrkowska 121

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front I p
 Tel. 268-08
 przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w
 w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych
Traugutta 8, Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
 w niedziele i święta od 10-1 pp.

Dr. Ludwik Mine

Gabinet głębokich płukań jelit
 Wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę systemu BROCHA
Żeromskiego 41, tel. 230-61

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
POWRÓCIŁ
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w
 W niedz. i święta od 9-12 w poł.

PODWÓRZA
 asfaltuje i betonuje
firma S. FEINKIND

Łódź, Piotrkowska 40, tel. 120-40. :: Egzystuje od roku 1885

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
 ŁÓŻEK metalowych
 MATERACY wysielanych
 MATERACY sprężyn.
 „Patent”
 ŁÓŻEK polowych
 w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
 — składsie — w podw. Tel. 159-90

ŁÓŻEK komodowych
 WYŻYMACZEK
 marki „Rubber”
 ŁODÓWEK
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW
 ROWERÓW i drzyn

PLUSKWY
 wypis bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”
 Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60